Nr. 159. Piątek, 16 Lipca 1909. Rok 99.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | | | miejscowa: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| rocznie | 32 K. | ćwierćrocznie | 8 K. — h. | rocznie | 24 K. | ćwierćrocznie | 6 K. |
| półrocznie | 16 K. | miesięcznie | 2 K. 70 h. | półrocznie | 12 K. | miesięcznie | 2 K. |

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

| | |
|---|---|
| półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) | 12 K |
| ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) | 6 K |
| miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) | 2 K |

Zamiejscowa:

| | |
|---|---|
| półrocznie | 16 K — h |
| ćwierćrocznie | 8 K — h |
| miesięcznie | 2 K 70 h |

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

| | |
|---|---|
| ćwierćroczni | 1 K 50 h |
| miesięczni | — K 60 h |

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

| | |
|---|---|
| rocznie | 8 K |
| półrocznie | 4 K |
| ćwierćrocznie | 2 K |

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej prosektora bośniacko-hercegowińskiego szpitala krajowego w Serajewie, dr. Romana Wodyńskiego, radcą Rządu w szóstej klasie dyet z systemizowanymi poborami.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę budownictwa, Waleryana Pichla, starszym radcą budownictwa *ad personam* w państwowej służbie budownictwa w Galicyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lipca b. r. nadać najmiłościwiej pozostającemu w służbie sekretaryatu Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego, sędziemu sądu powiatowego w Glinianach, Aitalowi Witoszyńskiemu, tytuł i charakter sędziego powiatowego.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nadzwyczajnego profesora Szkoły politechnicznej we Lwowie, dr. Jana Boguckiego, członkiem c. k. rządowej Komisyi egzaminacyjnej dla II. egzaminu państwowego z budownictwa lądowego w Szkole politechnicznej we Lwowie, a dalej nadzwyczajnego profesora powyższej Szkoły, dr. Lucyana Grabowskiego, prywatnego docenta tej Szkoły, dr. Zbigniewa Pazdrę i starszego inspektora krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, Jana Tobiczka, członkami c. k. rządowej Komisyi egzaminacyjnej dla egzaminu państwowego na kursie przygotowawczym dla geometrów w tejże Szkole.

P. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Tadeusza Hilda z Doliny do Sokala, a koncypistów Namiestnictwa, Eugeniusza Stryżowskiego z Kamionki strumiłowej do Myślenic i dr. Alfreda Gałuszkę z Myślenic do Doliny.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Poprad od klm. 53·916 do klm. 51·907 odbędzie się wodno prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w Muszynie dnia 3 sierpnia 1909 i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się w Muszynie w urzędzie gminnym.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30. w urzędzie gminnym w Muszynie, a projekt w starostwie w Nowym Sączu, począwszy od dnia 18 lipca 1909, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Sączu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 15 lipca.*

### Wypadki w Teheranie.

(‡‡) Nacyonaliści perscy razem z bachtiarami wkroczyli do Teheranu. Gwałtowna walka, stoczona w ulicach miasta z kozakami szacha, zakończyć się miała zupełnem zwycięstwem rewolucyonistów, którzy obsadzili parlament, koszary i inne gmachy publiczne. Ich przywódcy Sipahdar i Sardar Assad, witani z entuzyazmem przez ludność, objęli rządy miasta. Co się dzieje z szachem, dotąd niewiadomo. Jedni przypuszczają, iż gdzieś się ukrywa w przebraniu i oczekuje dalszego obrotu wypadków, inni sądzą, iż schronił się do któregoś z poselstw europejskich.

Zwycięstwo rewolucyi toruje drogę parlamentarnym i konstytucyjnym stosunkom w Persyi. Możnaby też ufać w rychłe przywrócenie tych stosunków i w uspokojenie kraju, gdyby w obecnej chwili los Persyi zależał od samych Persów. Tak jednak nie jest. W kraju znajdują się wojska rossyjskie. Jeden ich oddział pod wodzą generała Snarskiego opanował Tebrys, a drugi korpus ekspedycyjny, wysłany z Baku, dotarł już do Kazwinu i w pospiesznych marszach rusza ku Teheranowi pod pozorem zaopiekowania się życiem i mieniem zagrożonych Europejczyków. Wprawdzie przywódcy rewolucyjni zaręczają, iż Europejczykom nie zagraża najmniejsze niebezpieczeństwo, a potwierdzają to także nadesłane do Londynu prywatne telegramy z Teheranu, ale zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, iż Rossya nie da się tem powstrzymać od interwencyi zbrojnej. Będzie ona miała ten sam charakter, co niedawno w Tebrysie, a mianowicie stanie po stronie reakcyi, a przeciw zwolennikom konstytucyi, rozogni wewnętrzny zamęt i spowoduje, a raczej sprowokuje nowe krwawe zaburzenia.

Znana umowa z Anglią zapewnia Rossyi szeroką swobodę działania. Z oświadczeń

---

6)

**Anatol Krzyżanowski.**

## DZIWAK.

II.

(Ciąg dalszy).

A pani Ada Porębska?

Przed piętnastu laty, śliczna i młoda, poślubiła kuzyna jego, Andrzeja Porębskiego, tę żółtą już podówczas, zasuszoną mumię. Poślubiła go wyłącznie dlatego, że był dziedzicem rozległego Porębia, znanym z zamożności. Od tej pory zaś, przez cały szereg lat, zbierała owoce tak dobranego małżeństwa, używając zawzięcie dostatku. Stroje, flirty, zabawy i znów: flirty, zabawy, stroje.... Próżność, chęć błyszczenia i zaćmienia innych; wszystko to zaprawione, jako sosem generalnym, sprytem i sprycikiem, który jej pozwalał panować nad mężem, trwonić i przestrajać, nie majątek, bo tego nie potrzebowali naruszać, lecz całe z niego dochody. Sprycik, który wskazywał, gdzie można użyć arogancyi, a gdzie do skrytych celów potrzebne były: zalotność, daleko nawet idąca, uprzejmość lub pochlebstwo.

I ta kobieta ubiegała się najmozolniej od lat dziesięciu o jego względy, a więc, co za tem iść miało, o ewentualną po nim sukcesyę. Pochlebiała, kokietowała go, nadskakiwała, wysuwała naprzód interes swego synka, byle tylko w wyścigu tym ubiec innych, byle uboższym a licznym krewnym wytrącić z dłoni domniemane dziedzictwo. I dlaczego czyniła to? Nie dla zabezpieczenia przecież dziecka swego, bo dla jedynaka tego wystarczało im własnej fortuny. A zatem, przez próżność i niską chciwość, aby mieć więcej na zbytki, stroje i błyszczenie fałszywymi blaskami. Wpływ zaś urody jej i charakteru, tak znieprawił tę starą mumię Andrzeja Porębskiego, iż szczerząc w fałszywym uśmiechu żółte zęby, gotów był dla pozyskania upragnionej sukcesyi patrzeć przez palce na.... awanse, jakie czyniła dzisiejszemu jej właścicielowi.

Brr!.... Grudowski się otrząsnął. Stanowczo wolał już ubogich, prostaczych Brzeszczotów.

III.

W Bożej Woli siadano właśnie do wczesnego obiadu na werandzie, gdy amerykan Grudowskiego stanął przed jej stopniami.

Dwaj ładni, wysmukli chłopcy, rzucili się ze schodów, by pomódz zesiąść opiekunowi. Pan Stanisław jednak zeskoczył lekko a sprężyście, nie dopuszczając zaś do pocałowania w rękę, ku której się pochylili, ujął obu z kolei w ramiona i uściskał serdecznie.

W mgnieniu oka jeden już był przy koniach, drugi na koźle.

— Wujaszku, my trochę pojedziemy, tylko kawałek, tylko do stajen chociaż, — prosili na dwa głosy.

Przybyły spojrzał pytająco na starszego mężczyznę, z którym witał się właśnie w tej chwili.

— Można im pozwolić?

— I owszem. Konie męska rzecz.

Chłopcy znikli już na zakręcie kląbu.

— Jakże, pan profesor z nich zadowolony?

— Bardzo. Tym bezrobocie szkolne nie przyniesie szkody. Uczą się doskonale, a na wsi, wśród swobody, w wymarzonych hygienicznych warunkach. Roku nie stracą, lecz przeciwnie zdadzą pewno o klasę wyżej.

Grudowski promieniał. Uścisk dłoni, jakim dziękował profesorowi, silny był a szczery.

Miała mu go oddać ze zdwojoną serdecznością pani Domirska, czekająca na gościa, u progu werandy. Kobieta wysmukła, lat średnich, wykwintna, w poważnej, spokojnej żałobie, obserwowała scenę powyższą z wyrazem rozrzewnienia w rozumnych, pięknych jeszcze oczach.

— Jeżeli nie stracą roku tego, a nawet zyskają na zamianie, zawdzięczać to będą, jak wszystko, tobie jedynie i twojej energii, drogi panie Stanisławie — mówiła, wyciągając ku niemu obie dłonie.

— I takiej matce — uzupełnił, podnosząc do ust rękę jej z szacunkiem.

— Proszę cię do obiadu. Waza na stole. Byle tylko chłopcy nadbiegli, — prosiła się pani Domirska, sadzając gościa na pierwszem miejscu i podsuwając mu zakąski. — Dziękuję Stasiu, żeś tak poczciwie dziś przyjechał. Brakło cię od dni kilku w naszem kółku.

Pomimo pokrewieństwa, dalszego zresztą, bardzo rzadko mówiła mu ty. Wdzięczny za tę formę poufałą, a serdeczną, rękę jej ponownie do ust podniósł.

— Obecność twoja tem nam jest milszą — ciągnęła z ujmującym jasnym uśmiechem — że zwykle niedziele zajmują ci odwiedziny twoich wszelakich kuzynów i sukcesorów, jak ich żartobliwie nazywasz.

— O, ci mnie wcale do żartów usposabiają — zaprzeczył żywo. — Zresztą, spotkałem ich po drodze. Pojechali do Grudowa, a jakże!... Na pierwszy ogień, Imć pan Roch Brzeszczot z pięciu synami. Na herbatę przybędą Porębscy, bo ona chce „pogospodarować w pięknym Grudowie“, widocznie, dla nabrania wprawy na przyszłość.

Pani Domirska roześmiała się, a broniąc Porębskiej, którą sądził zbyt surowo może, dodała poufnie.

— Jak to dobrze, panie Stanisławie, że prawnie masz całą linię bliższych od nas krewnych; że dzieci moje nie należą w żadnej mierze do domniemanych twych sukcesorów. Nadaje to stosunkom naszym ów podkład głębokiego zaufania i szczerości, których nie mąci cień nawet podejrzenia lub interesu. Wiesz, że jesteś nam drogim, dla własnych twych wysokich zalet i charakteru, nie zaś dla majątku, jaki posiadasz.

— Wiem i tak głęboko wierzę w wasze serca, że wy jedni na świecie jesteście mi właściwie rodziną.

Zamilkł wzruszony. Widząc zaś, że po zakąskach służący roznosi już zupę, zapytał z pewnym niepokojem:

— A gdzież Hala? Nie ma jej przy stole. Nie widziałem jej dotąd.

Na głos ten, jakby na magiczne wezwanie, dał się słyszeć stukot lekkich koreczków na schodach i wśród szmaragdowych festonów dzikiego wina, na progu werandy stanęło nagle poetyczne, urocze zjawisko, istne uosobienie wiosny, z całą bezwiedną potęgą uroku jej i czaru.

Była to Hala Domirska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sir Edwarda Greya, złożonych przed kilku dniami w parlamencie angielskim wiadomo, iż rząd angielski pochwala kroki rossyjskie i że ze swej strony nie oprze się dalszej akcyi rossyjskiej w Persyi. Na posunięcie się wojsk rossyjskich pod mury Teheranu muszą być przygotowani konstytucyonaliści perscy. Czeka ich ciężka walka nie z szachem i reakcyonistami wewnątrz kraju, ale z nieprzyjacielem obcym, silniejszym i niebezpieczniejszym, który zagraża wolności, całości i niezawisłości państwa. Wojska rossyjskie wkroczywszy raz za zgodą Anglii do Persyi, nie opuszczą już tego kraju bez pewnej i znacznej zdobyczy. Za drugim korpusem ekspedycyjnym pójdzie trzeci i czwarty, a noty rządu rossyjskiego nowe wysyłki wojsk zawsze usprawiedliwiać będą potrzebą przywrócenia spokoju i porządku w Persyi. Z pod narzuconej sobie opieki rossyjskiej nie wyjdzie już Persya cała. O ostatecznem zwycięstwie rewolucyi i upadku wiarołomnego szacha dziś mówić jeszcze nie można. Wojska rossyjskie spieszą z pomocą reakcyi i dalszej tyranii.

---

Teheran. *(B. Reutera)*. W ciągu wczorajszych licznych walk nacyonalistów z kozakami udało się nacyonalistom obsadzić ogród, położony tuż koło domu Lachowa, gdzie zgromadzili się oficerowie kozaków i piechoty.

Teheran. Przywódcy nacyonalistów wystosowali do posłów angielskiego i rossyjskiego notę, w której oświadczają, iż pomimo tego, że nad domem Lachowa powiewa chorągiew rossyjska, będą go ostrzeliwali, gdyż kozacy ustawili się przed domem.

Wojska szacha usiłują od północy wtargnąć do Teheranu.

Teheran. Z okazyi wtargnięcia rewolucyonistów do Teheranu, na inicyatywę poselstwa austro-węgierskiego wydano zarządzenia, celem ochrony austro-węgierskich poddanych.

## Zażegnanie przesilenia kanclerskiego w Niemczech.

Cesarz Wilhelm wystosował do ks. Buelowa pismo odręczne, w którem stwierdza, że ku wielkiemu żalowi i ze względu na poważne przyczyny, przedstawione mu przez ks. Buelowa, czyni zadość jego prośbie o dymisyę, a idąc za głosem serca, przy tej sposobności wyraża mu najgorętsze podziękowanie za jego usługi oddane ojczyźnie, jako zaś dowód zewnętrzny tej wdzięczności nadaje mu order Orła Czarnego z brylantami.

Jak z Berlina donoszą, ks. Buelow był nadzwyczaj serdecznie przyjęty przez cesarza Wilhelma na audyencyi pożegnalnej. Cesarz umyślnie udał się z b. kanclerzem do ogrodu zamkowego, zkąd publiczność mogła obu obserwować i długi czas ramię w ramię spacerował z Buelowem. W ogrodzie zamkowym przyjął cesarz również nowego kanclerza Bethmanna-Hollwega i innych nowomianowanych dygnitarzy.

Redaktor naczelny dziennika *Hamburger Corr.* miał zajmującą rozmowę z dymisyonowanym kanclerzem Rzeszy. Ks. Buelow powiedział, iż byłby nie ustąpił, lecz rozwiązał parlament, ale zdecydował się na wniesienie dymisyi wobec rozmaitych kłamstw i krętactw politycznych. Cały plan polityki popsuli mu konserwatyści.

„Centrum — rzekł — oddawna nie podobałem się. Nie mogę też brać Polakom tego za złe, że skorzystali ze sposobności, aby swymi głosami przeciw mnie wystąpić. Na wojnie wszystko wolno. Z tej strony więc nie było niespodzianki. Trudno mi tylko zrozumieć konserwatystów, którzy stali się parobkami centrum."

„Mylne — mówił dalej — jest zapatrywanie, jakoby dymisya moja pochodziła jedynie z powodu trudności w sprawie podatku spadkowego. Ustępuję dlatego, że konserwatyści połączyli się z centrum i Polakami. Jestem reprezentantem silnej i konsekwentnej polityki na kresach wschodnich, bo mam przekonanie, że każde ustępstwo dla Polaków fatalnie odbić się może na interesach niemieckich. Współudział konserwatystów z Polakami zdemoralizuje Niemców na kresach wschodnich; również bratanie się centrum z Polakami może mieć fatalne skutki. Konserwatyści i centrum twierdzą, jakoby Polacy z rzeczowych ściśle przyczyn byli przeciwni podatkowi spadkowemu. Gdyby rzecz nie była za poważną, to takie postawienie rzeczy musiałoby wywołać powszechną wesołość. Niema człowieka, któryby wierzył, że Polacy myślą z konserwatystami i centrum o popieraniu interesów państwa. Polacy głosowali przeciw podatkowi spadkowemu tylko dlatego, aby mnie obalić. Co do mnie, nie mogłem godzić się na takie ułożenie się stosunków wewnętrznych, które zależałyby od łaski Koła polskiego, nie mogłem współdziałać tam, gdzie frakcya polska odgrywa rolę decydującą."

Równocześnie ze zmianą w urzędzie kanclerza nastąpiły inne zmiany osobiste: Cesarz zamianował prezydenta ministerstwa państwowego, ministra Delbrücka sekretarzem stanu spraw wewnętrznych; sekretarza skarbu Sydoffa ministrem handlu; podsekretarza stanu spraw wewnętrznych Wermutha sekretarzem stanu skarbu.

Minister oświaty Hollo otrzymał na własną prośbę dymisyę, a w jego miejsce został ministrem oświaty dotychczasowy starszy prezydent Brandenburgii Trott.

Podsekretarz stanu w kancelaryi państwowej Löbell mianowany starszym prezydentem Brandenburgii.

Nadzwyczajne wydanie *Reichs und Staatsanzeigera* donosi o powierzeniu ministrowi Delbrückowi ogólnego zastępstwa kanclerza, oraz nadanie byłemu ministrowi oświaty Hollo orderu Orła I. klasy.

## Polacy pod berłem pruskiem.

(Ostatnia deklaracya Koła polskiego w Berlinie. — Wyrok sądu obywatelskiego w sprawie Kruszewa. — Polska własność ziemska. — Echa gnieźnieńskiego wiecu kolonistów.).

Jak już z depesz wiadomo, Koło polskie w Berlinie na sobotniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej, na którem w trzeciem i ostatniem czytaniu przyjęto reformę finansową, złożyło przez usta swego wiceprezesa, p. Czarlińskiego, deklaracyę, wyjaśniającą postawę polskiej reprezentacyi w sprawie uzdrowienia stosunków pieniężnych Rzeszy.

Deklaracyę tę podajemy w dosłownem brzmieniu. Opiewała ona: „Stanowisko Polaków w sprawie reformy finansowej omawiano obszernie w prasie jakoteż przy innych okolicznościach. W pismach liberalnych mówiono z przejrzystym rozmysłem o konserwatywno-klerykalno-polskiej większości, przyczem szczególny nacisk łożono na słowo: „polski". Bardzo poważany przywódca liberałów, członek tej Izby, czuł się zniewolony na wielkiem zebraniu stawić pytanie, czy słuchacze wierzą, że Polacy pracę przy reformie finansów spełnili daremnie i bezpłatnie.

To się stało, pomimo, że nasz mowca kilkakrotnie, a mianowicie przy obradach nad podatkiem od papierów wartościowych oświadczył, że o naszem stanowisku decydują czysto rzeczowe powody. Po dzisiejszych wyjaśnieniach przedstawicieli konserwatystów i centrum swego stanowiska wobec partyj większości, a więc także do naszej partyi, uważają moi przyjaciele polityczni wraz ze mną za potrzebne oświadczyć ze swej strony, iż w każdym okresie obrad zupełnie samodzielnie sobie postępowaliśmy, że swoje uchwały sami ze siebie według najlepszego przekonania powzięliśmy, nie ulegaliśmy żadnemu wpływowi, wobec nikogo się nie obowiązywaliśmy, ani nie żądaliśmy, by się ktokolwiek wobec nas w jakibądź sposób zobowiązywał. Spełniliśmy tylko swój obowiązek, obowiązek posłów, powołanych do obrony interesów ludu i działania ku jego dobru.

Nie mogło nam być obojętnem, jaka reforma finansowa z wielkimi ciężarami przyjdzie do skutku, wybraliśmy tę, która nam się wydaje mniejszem złem, mianowicie dla ludności, której jesteśmy przedstawicielami.

Długich i trudnych obrad nigdy nie obciążaliśmy czysto politycznymi wywodami, chociaż my właśnie najwięcej do tego mieliśmy powodów. Gdy jednak dziś przedstawiciele innych partyj rzeczy te poruszyli, nie mamy powodu do ich omijania.

Słowa mowcy konserwatywnego rozumiem. Podkreślił, że partya jego stanie w obronie i walczyć będzie za kulturę niemiecką. Któżby nie chciał walczyć dla kultury swego narodu? Szanowny pan zrozumie jednak także, że z tych samych powodów, co on, my stajemy w obronie naszej kultury i walczymy dla swoich dóbr kulturnych. I tylko życzylibyśmy sobie, aby w tych walkach o kulturę nie walczono środkami przemocy i ustawami wyjątkowemi.

Do tego życzenia mamy tem większe prawo, ponieważ spełniamy wobec państwa obowiązki, które nam państwo nakłada. Wypełniliśmy je też w całej pełni przy reformie finansowej i złożyliśmy tem samem dowód, że słusznie domagamy się, aby nas uważano i traktowano jako równouprawnionych obywateli państwa".

*

Sąd obywatelski w smutnej sprawie Kruszewa wydał — jak już donosiliśmy — w d. 10 b. m. jednogłośnie następujący wyrok:

„Sąd wprawdzie nie ma dowodów na to, że p. Karol hr. Potulicki sprzedał Kruszewo z świadomością, iż p. Grabowski jest jedynie figurantem komisyi kolonizacyjnej — sąd jest atoli zdania, że hr. Potulicki działał przy sprzedaży Kruszewa z wielką lekkomyślnością i nie dopełnił obowiązków, jakie ma obywatel Polak w zaborze pruskim przy sprzedaży ziemi".

Wyrok ten, jak zresztą zwykle bywa w tego rodzaju sprawach, w których ostateczna decyzya jest wynikiem kompromisu pomiędzy przeciwnemi zapatrywaniami, nie zadowoli prawdopodobnie ani jednej, ani drugiej strony. Sąd obywatelski nie uwolnił p. Karola hr. Potulickiego od winy, owszem zarzuca mu wielką lekkomyślność i niedopilnowanie obowiązków, jakie ma obywatel Polak pod berłem pruskiem przy sprzedaży ziemi, z drugiej jednak strony zaznacza, że nie ma dowodów na to, aby p. Karol hr. Potulicki sprzedał Kruszewo ze świadomością, że p. Götzendorf Grabowski był figurantem komisyi kolonizacyjnej.

Wyrok przyjęto jednakowoż w Wielkopolsce bez wszelkich zastrzeżeń, wiedząc, że członkowie sądu obywatelskiego wydali go podług najlepszej wiedzy i woli. Gwarancyę stanowi skład sądu, w który wchodzili: ze strony dziennikarzy pp.: mecenas B. Chrzanowski, dr. B. Krysiewicz i mecenas Wł. Mieczkowski; ze strony Karola hr. Potuli-

---

32)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

*(Grazia Deledda: L'ombra del passato).*

(Wolny przekład z włoskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Dawid wydawał się bardzo dumny z zamożności swojej przyszłej żony i zapytał co o tem mówią w Casalino.

— O niczem innem nie mówią! — odrzekł Adone, któremu się zdawało, że spełnia miłosierny uczynek, pochlebiając próżności towarzysza.

W tej samej chwili księżyc żółty płynął wysoko ponad lasami wybrzeża, oświetlając błękitnawą rzekę; a po lewej stronie grobli, ponad srebrzystymi oparami, które wznosiły się jak mur zbudowany przez niewidzialnych olbrzymów, połyskiwało kilka gwiazd bezbarwnych.

„Tak, myślał Adone, jest chory, to widoczne. Umrze wkrótce i wie o tem".

Wyobrażał sobie, że wiezie w swoim trzęsącym wózku jednego z tych upiorów, w które Caterina wierzyła. Ale czyż nie było to jednym z więcej powodów, dla których Adone jeszcze bardziej szanował Dawida i aby każde słowo z ust tego widma wydawało mu się pełne głębokiego znaczenia?

Dawid tymczasem rozprawiał o rzeczach całkiem banalnych. Czy było ciepło w Casalino? Czy noce bywały już chłodne? Kto z obcych był w miasteczku? Czy margrabina już przyjechała?

— Tak, przyjechała. Widziałem ją parę dni temu, gdy wchodziła do kościoła.

— A jej wnuczka?

— Także ją widziałem. Towa[illegible] babce. Była całkiem biało ubrana: mucha w śmietanie.

— A o sobie nic mi nie mówisz? Kiedy się żenisz, Adone? Ładna twoja narzeczona?

— Śliczna! — odrzekł z dumą.

Nieprzemożona ochota go brała opowiedzieć Dawidowi, jak starszemu bratu, wszystkie swoje marzenia i nadzieje, a także niepokoje, i zapytać go o radę, prosić o pomoc. Głosem prawie cichym, dodał:

— Posiada może mniej inteligencyi niż urody, ale jest wcale nie głupia. Co jest pewne, że zrobi wszystko co zechcę. Już się zgodziła nie brać ślubu w kościele.

— Zaproponowałeś jej coś podobnego? — zawołał Dawid zdumiony. — I ona przystała? Czy przynajmniej ma świadomość swego ustępstwa? Czy zrozumie dobrze co chcesz aby zrobiła?

— Mam nadzieję. W każdym razie, zgadza się.

— Z miłości, zapewne!

Adone czuł, że towarzysz jego miał słuszność. Jednak, zapytał znowu:

— Czy przyznajesz mi słuszność?

— Cóż ja mogę powiedzieć, mój kochany! Trzebaby znać młodą dziewczynę. Czy posiada uczucia religijne?

— Jest nawet nieco przesądna.

— Wybornie! I powiadasz, że ją na prawdę kochasz?... Ale ty przynajmniej, czy rozumiesz rzeczywiście, co chcesz zrobić?

— Bezwątpienia, że tak! Kocham ją i ona mnie kocha. Żyliśmy zawsze razem, w biedzie i nieszczęściu; jesteśmy związani silniejszym węzłem, niż miłość. Nawet, gdybym ją nienawidził, nigdybym jej nie opuścił!

— To nie jest zasadą wolnej miłości.

— Ale jest zasadą sprawiedliwości! Uważam Caterinę, jak siostrę. Była towarzyszką moich dni niedoli; kochała mnie wtedy, gdy nikt mnie nie kochał. Byliśmy bratem i siostrą, zanim zostaliśmy kochankami. Miałbym ochotę powiedzieć nawet, że ona jest mojem sumieniem!

— Strzeż się, abyś nie był także jej ofiarą: bywa się czasami ofiarą własnego sumienia! — oświadczył Dawid sentencyonalnie. — Ponieważ nie znam młodej dziewczyny, nie mogę ci powiedzieć, czy dobrze zrobiłeś, wymagając od niej tego poświęcenia. Skoro kobieta nie jest jeszcze dostatecznie usamowolniona, najlepiej jest uszanować jej przesądy. Nie wyrywa się liści rośliny, która już ma owoce.

— Przeciwnie! — odparł Adone. — Obrywa się liście, aby owoce dojrzewały na słońcu...

Ale wyrzucał sobie natychmiast, że odpowiedział w ten sposób; nie chciał przecież dysputować z Dawidem tylko wiedzieć jego zdanie.

— A więc sądzisz, że nie miałem słuszności? Możeby jeszcze był czas wynagrodzić... cofnąć się...

— Nie! nie! Nie trzeba nigdy zawracać z tego, co się postanowiło. Straciłaby szacunek, który tobie winna. Lekarstwo gorsze byłoby od choroby...

Przybyli już prawie przed sam dom; czarna postać zapałczarki odcinała się na białem tle gościńca.

Następnych dni Adone często widywał się z Dawidem. Robili razem długie przechadzki na grobli, łowili ryby. Lecz młody nauczyciel nie miał już tyle zaufania do starszego towarzysza. Dawid, posiadający dobrą posadę, wcale nie myślał umierać i dostrajał się wybornie do swojej nowej sytuacyi. „Kto wie, myślał Adone, czy nawet majątek jego narzeczonej nie skłonił go po części do zamiarów małżeńskich?"

XV.

Od swego powrotu, Adone nosił się z zamiarami grania komedyi przed niewykształconą publicznością Casalino. Przedstawienia dramatyczne miały tam zawsze wielkie powodzenie w miesiącu sierpniu i w początkach września. W tym czasie ludzie mają ochotę do zabawy i powiew pewnego rodzaju szaleństwa przechodzi przez całą okolicę. Kończy się wypróżniać beczki i fiaszki, robiąc miejsce na świeże wino; handlarze winogradem i handlarze szczotek nie puścili się jeszcze w swoją doroczną wędrówkę, a handlarze ziarnem i końmi przybywają z Kroacyi: wszyscy ludzie lubią przedstawienia teatralne, tak samo jak młode dziewczęta lubią tańce.

Adone wierzył, że posiada specyalne teatralne zdolności. Inni amatorowie ofiarowali swój współudział z bohaterskim pospiechem. Najtrudniej było lokal wynaleźć.

— Mamy nadzieję, że margrabina wypożyczy nam dawną stajnię pałacu Dargenti — mówił Adone do Cateriny.

Lecz Caterina, zazdrosna, nie pochwalała tego pomysłu: nie podobało jej się, że narzeczony ma odgrywać komedye.

— Wieczorami, w których będzie przedstawienie, nie będziesz mógł przychodzić do mnie.... A przytem, dziewczęta będę się patrzeć na ciebie.

— Wielkie nieszczęście! — odrzekł. — Zresztą, będziesz także na przedstawieniu.

— Babcia mi nie pozwoli.

— Och, ta babcia! Do wściekłości mnie doprowadza!... Ale zabiorę ciebie ukradkiem.

— Nie, nie, mój piękny panie! — odrzekła Caterina pewna siebie.

— W roku zeszłym byłabyś przyszła.

— W roku zeszłym byłam głupia.

— Lepiej mi się podobałaś.

— Nie zmyślaj, mój piękny panie!

---

Wbrew zarzutom i niezadowoleniu Cateriny przedstawienia się rozpoczęły w połowie sierpnia. Orkiestrę zastępował stary przedsiębiorca teatru maryonetek, który w antraktach przygrywał na flecie. Candido, który był malarzem fasad domów, przedstawiał komika. Celesta, studentka, była *prima donną*, najswawolniejszą i najrozkoszniejszą, jaką wyobrazić sobie było można. Przez miłość dla sztuki Adone zgadzał się czasami na odegranie roli *seconda donna*, za co Celesta go wynagradzała, całując go na scenie, a czasami nawet za kulisami. Nie bronił się, ale byłby więcej zadowolony, gdyby ta łaska była go spotkała miesiąc przedtem. Od tego czasu uważał Caterinę za swoją prawą żonę i był zdecydowany wiernym jej pozostać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ckiego pp.: Zygmunt Chłapowski, szambelan dr. T. Jackowski i szambelan dr. R. Komierowski. Przewodniczącym sądu był prezes Koła polskiego w Sejmie pruskim, ks. prałat Jażdżewski.

*

O polskiej własności ziemskiej w W. Ks. Poznańskiem rozpisują się teraz pisma niemieckie, zaznaczając, że pomimo wysiłków własność polska jednak znacznie szczupleje. Obecnie, podług najnowszej statystyki. posiadają Polacy okrągło 602.230 hektarów w obwodach regencyjnych poznańskim i bydgoskim. W obwodzie bydgoskim jest już tylko 197.175 hektarów w ręku Polaków, a reszta, to jest 405.055 jeszcze w obwodzie poznańskim. W czasie od roku 1892 stracili Polacy w W. Ks. Poznańskiem przeszło 100.000 hektarów.

Dziwna rzecz, — zauważa z tego powodu *Dziennik Poznański* — że teraz dopiero gazety niemieckie tak piszą. Do tej pory bowiem podawały prawie zawsze wiadomości, opiewające, że własność polska się wzmaga. Pisma polskie przeczyły temu i miały racyę. Wynika więc z tego, na jaką wiarogodność zasługiwały dawniejsze hakatystyczne dane. Jednakże głoszenie fałszów miało swój cel. Szło przecież o wykazanie „niebezpieczeństwa polskiego", zagrażającego niemczyźnie, by pobudzić Niemców do dalszych ustaw wyjątkowych.

*

Jedność zapatrywań na wiecu kolonistów w Gnieźnie przedstawiają w zupełnie innem świetle listy chłopów niemieckich, zamieszczone w *Deutsche Tageszeitg.* i *Posener Tageblatt.* W jednem i drugiem piśmie protestują obaj korespondenci, jakoby ogół niemieckich chłopów i kolonistów przyłączył się do liberalnego „Związku chłopów", założonego w Gnieźnie. Obydwaj oświadczają, że żadnego z przeciwników nowego Związku, założonego jedynie za staraniem liberałów, w Gnieźnie do głosu nie dopuszczono, że mimo największej agitacyi zgromadzono tam prawdziwych niemieckich chłopów i kolonistów zaledwie 600—700, reszta składała się po części z ciekawych, po części ze sprowadzonych w celu zapełnienia sali ludzi, nic wspólnego nie mających z interesem chłopów i kolonistów niemieckich. Obydwaj ci chłopi niemieccy oświadczają w imieniu wielu swych towarzyszy, że ani z „Związkiem rolników" *(Bund der Landwirte)* zrywać nie myślą, ani też oddawać się w opiekę liberalnych opiekunów, którzy dla rolnictwa nic nie zrobili. Liberalni posłowie i mowcy, którzy z tak gorącą przyjaźnią dla chłopów niemieckich w Gnieźnie oświadczali się, zapomnieli widocznie o dawniejszem swem postępowaniu, a że zamiary ich czyste być nie mogą, dowodzi, zdaniem korespondentów, jak najdobitniej okoliczność, że nikogo z przeciwników nie dopuścili do głosu.

Wyjaśnienie takie „jednomyśności" na wiecu gnieźnieńskim charakteryzuje stosunki. Zebrania takie odbywać się będą zawsze w jasno określonym celu, a urządzający je nie dopuszczają nigdy przeciwników do głosu, aby zaznaczyć jednomyślność opinii. W taki sposób szerzą się i wieści o uścisku ludności niemieckiej przez Polaków, przeciw którym na zebraniach w tym celu zwołanych z góry wyznaczeni mowcy fałsze głoszą, a reszta przyklaskiwać musi. Te głosy „ogólnego oburzenia" kolportuje później liberalno-hakatystyczna prasa po całych Niemczech.

## Z pod berła rossyjskiego.

(Uroczystości połtawskie. — Z obozu „prawdziwych Rossyan". — „Poczajewskija Izwiestija".)

Car Mikołaj II., mimo wszelkie przeciwne informacye, osobiście uczestniczył w uroczystościach połtawskich. Kto wie, z jakiemi olbrzymiemi trudnościami połączona jest każda podróż carska wewnątrz Rossyi; kto widział na własne oczy te drogi żelazne, obsadzone na całej swej długości wojskiem, te dworce, zamknięte dla publiczności, otoczone żandarmeryą i tajną policyą, a zarazem trwogę wszystkich funkcyonaryuszów, którzy odpowiadają za całość osoby monarszej — ten dopiero pojmie i ważny dla państwa fakt dziejowy, jakim stały się odwiedziny Mikołaja II. w Połtawie, i zarazem, jak wielki ciężar spadł z tysiąca piersi na myśl, że to wszystko już się skończyło.

Prasa rossyjska wypełnia szpalty swych pism wrażeniami połtawskiemi. Cała Rossya obchodzi z wielką uroczystością 200-tną rocznicę „wiktoryi połtawskiej nad Szwedami, odniesionej przez Piotra Wielkiego nad Karolem XII. w dniu 10 lipca 1709 roku". W uroczystościach połtawskich bierze udział nietylko „Rossya urzędowa", lecz prawie „wszystkie partye i kierunki". Oczywiście, stosownie do przekonań motywy udziału są różne. Organizacye „monarchiczne" i „czarna sotnia" chciałyby przez „przypomnienie narodowi o wielkiem zwycięstwie nad najsilniejszym w owe czasy wrogiem podnieść upadającego ducha wojennego Rossyi, który wtedy, gdy Rossya była naprawdę państwem „samowładnem i prawosławnem, nie bał się nikogo". Postępowa część społeczeństwa rossyjskiego nie wypiera się także „uczucia dumy, która rozpiera serce każdego Rossyanina na wspomnienie tej wielkiej chwili".

Ocena jednak samego faktu historycznego i jego znaczenia w chwili obecnej bywa wręcz przeciwna. Petersburskie *Słowo*, hołdując przekonaniom „narodowo-postępowym", widzi znaczenie zwycięstwa pod Połtawą w tem, że — jak powiedział historyk Sołowjew — była to chwila nietylko narodzin nowego wielkiego państwa, lecz narodzin państwa słowiańskiego, przy którego pomocy cała Słowiańszczyzna mogłaby rozpocząć nowe życie polityczne

„Taka ocena — pisze *Słowo* — zwycięstwa połtawskiego, w której za punkt zasadniczy bierze się fakt przyłączenia Rossyi do rodziny europejskiej i wysunięcia się jej na czoło narodów słowiańskich, jest bardzo znamienna dla nowych czasów, kiedy świętujemy ten wielki dzień."

„Dzień 10 lipca — to dzień święta narodowego. Ale to święto narodowe nie jest w swej istocie świętem tych wąskich, szowinistycznych zasad, na których budują przyszłość azyatycką różnego stopnia i typu „Związki". Ta uroczystość narodowa odpowiada zupełnie zadaniom chwili obecnej: ostatecznego wcielenia Rossyi do rodziny narodów europejskich na podstawie ustroju konstytucyjnego i samorządu w całej jego pełni.

„Oto, dlaczego święto połtawskie nie jest świętem tych „monopolistów" patryotyzmu, którzy zbezcześcili wysokie uczucie. Jest to święto całej Rossyi i przedewszystkiem postępowych i szczerze konstytucyjnych warstw społeczeństwa rossyjskiego."

*Riecz* ocenia zupełnie tak samo wpływ zwycięstwa pod Połtawą na historyę Rossyi. Bez tego zwycięstwa Rossya byłaby do dziś księstwem Moskiewskiem. Zwycięstwo zapoczątkowało nową erę, wyrwało Rossyę z objęć „Azyi" i zbliżyło do Europy. Obecne pokolenie, świętujące tę wielką chwilę, powinno dowieść, że jest godne takiej przeszłości i prowadzić dalej dzieło odnowienia Rossyi, rozpoczęte przez Piotra Wielkiego.

Pod jednym względem jednak zgadzają się poglądy prasy postępowej z opinią „czarnej sotni". „Rossya nie ma siły! Czy potrafi ona dźwignąć się z upadku?" Oto pytanie zgodne, które zadają sobie wszyscy, oczywiście rozumiejąc znowu inaczej „upadek" i „dźwignięcie się z niego".

„Dzielność i wiara w siebie — woła *Riecz* — we własne siły, opuściły nas. Nietyle staliśmy się skromni w uznaniu własnej niemocy, ile upadliśmy na duchu. Zewnętrzna niemoc Rossyi, jako państwa, sprowadziła na nas przygnębienie, następstwem zaś tego jest obojętność względem tej niemocy zewnętrznej".

Petersburskie *Słowo* pisze, że pomimo to, iż od chwili bitwy pod Połtawą, od chwili rozpoczęcia przez Piotra I. wielkich reform, przeszło już 200 lat, Rossya nie potrafiła zakończyć rozpoczętego dzieła. Gorzej jeszcze: dzisiaj próbuje nawet cofnąć się wstecz. „Dwieście lat minęło, a dotąd nie potrafiliśmy dopiąć celu. My, to jest ta część społeczeństwa rossyjskiego, która jest głosicielem ideałów kultury europejskiej i ustroju europejskiego, prowadzimy jeszcze ciężką walkę o te ideały".

Społeczeństwo rossyjskie nie umie się zdobyć na zasadę Piotra, że po przegranej nie uderza się jeszcze w pokorę przed wrogiem, lecz gotuje się do walki i zwycięztwa.

*Nowaja Ruś* w ten sposób ocenia uroczystości połtawskie: „Wielkie wspomnienia, obchodzone dziś i jutro, zatrute są natrętnem uczestnictwem w nich tej czerni duchowej, której tak nienawidził wielki reformator. Duch „strieleczestwa", który się wyrodził z „opryczniny", otacza światłą pamięć genialnego twórcy Nowej Rossyi".

Gazeta jednak nie traci nadziei: „Ale jest to tylko złuda. Niech pełzają pigmejczycy około Piotra Wielkiego, nie oderwą go od żywiołu rodzinnego, od rossyjskiego postępu europejskiego, przy którym tylko możliwe są zwycięstwa wojenne".

Słowem wszyscy rozumieją po swojemu i wszyscy mają nadzieję. Nie ulega jednak wątpliwości, że to ogólne zajęcie się „wielką chwilą" wypływa z chęci pokrycia jakąś maską pompy zewnętrznej niewesołej rzeczywistości.

Mowa Mikołaja II., wygłoszona podczas śniadania w korpusie kadetów, obracała się w tego rodzaju ogólnikach, że z nich prawdziwi zwolennicy „odrodzenia" Rossyi absolutnie nic nie mogą wypisać na swoich sztandarach celem pozyskania dla swych projektów i haseł szerokich kół rossyjskiego społeczeństwa.

„Z uczuciem głębokiego wzruszenia — mówił car — przeżywałem ostatnie dwa dni, a wy wraz ze mną prawdopodobnie doznawaliście tych samych uczuć na tych polach Połtawy, gdzie 200 lat temu rozstrzygały się losy ojczyzny naszej. Z woli Boga, dzięki geniuszowi Piotra i wytrwałości ludu rossyjskiego otrzymano zwycięstwo, które zapewniło Rossyi potęgę. Rossya tylko co przeżyła czasy niepokoju. Wierzę, iż odtąd wstąpi na drogę rozwoju i pomyślności, iż przyszłym pokoleniom lżej żyć będzie i pracować dla swojej ojczyzny. W dążeniu do tego konieczne jest, ażeby wszyscy moi wierni poddani dopomagali swemu monarsze, konieczna jest wiara w potęgę swej ojczyzny, miłość dla niej i miłość dla kraju. Piję na tę intencyę. ażeby Rossya rozwijała się w duchu jedności cesarza z ludem i w ścisłym związku całej ludności naszej ojczyzny ze swym monarchą, piję na intencyę potomków dzielnych bohaterów, którzy walczyli tam, gdzie dziś ucieszyły mnie swym wspaniałym widokiem tu zgromadzone wojska. Piję za ich zdrowie, za całą armię i za wielką naszę matkę-Rossyę".

Wyjeżdżając z Połtawy, car ofiarował na rzecz ubogiej ludności miasta 5.000 rubli.

*

Faktem dziejowym dla społeczeństwa rossyjskiego — o ile radość nie jest przedwczesna — stać się również może rozpadnięcie się Związku narodu rossyjskiego.

„W tych dniach — pisze *Petersburskaja Gazeta* — wycofały się ze Związku dwie wysoko postawione osoby: członek Rady państwa G. i milioner hr. Sz. Na wszelkie prośby obydwaj nawet nie odpowiedzieli. Sprawami finansowemi administruje obecnie wyłącznie p. Połubojarinowa, a pomaga jej sekretarz p. Sokołow. Wśród pewnej części związkowców widoczna jest chęć dokonania zmiany prezesa, korzystając z choroby Dubrowina. Dymisya z powodu choroby nie przynosi ujmy.... Na miejsce Dubrowina wskazują czynnego związkowca Zarina, byłego sprawnika, który na czele 200 związkowców postanowił jednak pojechać do Połtawy. Zarinowi związkowcy wierzą i wyasygnowali mu nieco pieniędzy, choć nie wiele, ale dziś o pieniądze trudno".

Słowem: zbiegostwo i „trudności finansowe", co jeszcze gorsza. Robi to wrażenie, jakoby istotnie wybitniejsi członkowie Związku zaczęli nie dowierzać jego przyszłości. Być może, iż odegrał on swoją rolę.

W dodatku, jak zapewnia *Peterb. Gaz.*, Związkowi grozi szeregiem niespodzianek proces Juśkiewicza-Kraskowskiego. A tutaj jednocześnie długi rosną: „Na gruncie nieporozumień pieniężnych Związkowi zagrażają rozmaite niedyskrecye ze strony byłego pomocnika i towarzyszów Juśkiewicza-Kraskowskiego. Wielu z nich ma wierzytelności w Związku i chciałoby je jak najrychlej wycofać czując, że nastały ostatnie dni dla organizacyi".

Informacye te zdają się wskazywać możliwy krach Związku, ale zaznaczyć wypada, że przepowiedni takiej nie brakło i dawniej, a mimo to Związek operował i operuje dalej wśród najciemniejszych warstw społeczeństwa rossyjskiego, rozdmuchując waśni narodowościowe oraz religijne i szczując ze wszelkich sił na „inorodców".

*

*Poczajewskija Izwiestija*, ów osławiony organ, którego najgłówniejszem zadaniem była jaskrawa i pełna nienawiści agitacya przeciw polskości i katolicyzmowi, przestały nareszcie wychodzić.

„Synod — pisze *Rossija* — rozważywszy kwestyę wydawania gazety *Pocz. Izw.* i uznając kierunek jej jako niepożądany, postanowił zabronić archimandrycie klasztoru poczajowskiego, Witaliuszowi, dalszego wydawania pisma, z tem zastrzeżeniem, że gdyby chciał wogóle wydawać jakie pismo, powinien zwrócić się o koncesyę w ustanowionym porządku do władz cywilnych. O czem Synod zawiadomił p. ministra spraw wewnętrznych".

W ten sposób *Poczaj. Izw.* przestają wychodzić — do czasu pozyskania nowej koncesyi. Może jednak przynajmniej w pierwszej chwili nieco umiarkują potem swoją gorliwość agitacyjną.

## Marokko.

(#) Z Madrytu donoszą. iż król przyjął na posłuchaniu nadzwyczajne poselstwo marokkańskie. Ber el Masar, który przedstawiał członków poselstwa, podniósł w przemowie swojej, że Muley Hafid powierzył mu misyę, mającą na celu wzmocnienie przyjaźni między obu monarchami i przywrócenie wzajemnego zaufania obu narodów. Marokko pragnie spełnić swoje zobowiązania, wykonać postanowienia traktatowe i utrzymać w kraju porządek. Król odpowiedział, iż także rząd jego pragnie nawiązania i ścieśnienia przyjaznych stosunków między obu państwami i dla tego oczekiwać należy rychłego i pomyślnego uregulowania i załatwienia spornych kwestyj hiszpańsko-marokkańskich.

Mimo tych przyjaznych oświadczeń, ani jedna, ani druga strona nie wierzy w powodzenie podjąć się mających rokowań. Przypadły one na chwilę najmniej pomyślną, bo zarówno wojownicza postawa Hiszpanii, jak i ostatnie krwawe zajścia w Mellili z pewnością nie ułatwią pokojowego porozumienia. Przypuszczają też, iż poselstwo marokkańskie skróci swój pobyt w Madrycie i nie przystąpi do merytorycznego omówienia spornych kwestyj, zwłaszcza, gdy gabinet hiszpański nie powstrzymuje zarządzeń wojskowych, ale przeciwnie wzmacnia siły zbrojne przez powołanie do służby rezerwistów.

Tak więc Hiszpania zbroi się dla obrony swoich interesów w Marokku. Rada ministrów uchwaliła powinszować i podziękować generałowi Marinie za świetne odparcie napadu na hiszpańskich robotników, przyrzekła mu każdej chwili wysłanie potrzebnych posiłków wojskowych i upoważniła go do użycia wszelkich środków, aby przywrócić porządek i zabezpieczyć życie i mienie hiszpańskich poddanych. Prasa ministeryalna wyraża zadowolenie, iż zajścia w Mellili usprawiedliwiły tak bardzo krytykowane zarządzenia wojskowe. Natomiast opozycyjne dzienniki nie zgadzają się z tą argumentacyą lecz upatrują właśnie powód ostatnich zaburzeń w zarządzeniach wojskowych. Na republikańskich i socyalistycznych zgromadzeniach podnoszą się protesty przeciw wszelkiemu rozlewowi krwi, który przyniesie korzyść jedynie francuskim i hiszpańskim spekulantom, zainteresowanym w kopalniach marokkańskich. Organa umiarkowanej opozycyi przestrzegają wprawdzie przed daleko sięgającemi awanturami, ale na razie pochwalają kroki rządu i domagają się natychmiastowego energicznego poskromienia nieprzyjaznych szczepów.

Ponieważ parlament jest obecnie zamknięty, przeto politycy rozmaitych stronnictw w formie interviewów wyrażają swoją opinię o sytuacyi marokkańskiej. Najwięcej uwagi zwrócił na siebie sąd byłego prezydenta liberalnego gabinetu Montero Rios. Ten sędziwy mąż stanu oświadczył w *Heraldo*, iż obecne położenie jest następstwem francusko hiszpańskiej umowy z 3 października 1904 r. W artykule pierwszym tej umowy przyłączyła się Hiszpania uroczyście do angielsko-francuskiego traktatu z 8 kwietnia 1904 r., według którego Anglia przyznała Francyi protektorat nad Marokkiem. Wprawdzie Hiszpania zastrzegła sobie pewną sferę wpływu, ale zobowiązała się przez lat 15 nie korzystać z tego wpływu bez porozumienia się z Francyą. Montero Rios uważa za swoją zasługę, iż udało mu się we wrześniu 1905 r. w nowej umowie z Francyą odzyskać pewne przywileje dla Hiszpani, ale wkrótce potem ugoda algesiraska znowu ograniczyła wpływ hiszpański i ustaliła przewagę Francyi w sprawach marokkańskich.

Półurzędownie zapewniają, iż Hiszpania zawiadomiła dokładnie Francyę o swoich planach, pozostających w związku z ostatnimi wypadkami w Mellili, których dalszego przebiegu śledzą w Paryżu z baczną uwagą. Korespondent *Matin* dowiedział się. iż włoski poseł Nerazzini uważa za konieczną, szybką i energiczną interwencyę Francyi w Marokku. aby zapewnić trwały pokój w kraju. Interwencya ta może być także spowodowana przykrem położeniem Muley Hafida. — Według nadchodzących do Paryża wiadomości, stanowisko sułtana jest zagrożone. Znaczny oddział jego wojsk, wysłanych przeciw Roghiemu, poniósł zupełną klęskę, a jak donosi madrycki *Liberal* z Ceuty, Roghi na czele swoich zwolenników wtargnął już do Fezu.

## KRONIKA.

*Lwów, 15 lipca.*

— Kalendarz.

Piątek (16 lipca):

N. M. P. Szkaplerznej. — Dzierżysława — Jakynfta.

Wschód słońca o godzinie 3·35 rano zachód słońca o godzinie 7·25 po południu

**— Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Kaczmarczyk, asystent Archiwum aktów dawnych m. Krakowa, rodem ze Starego Wiśnicza, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień dra filozofii.

**— Z Politechniki.** P. Adam Hołubowicz, rodem ze Stryja, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

**— Na budowę schroniska dziennikarzy i literatów polskich im. Wincentego Pola w Lubieniu** nadesłała dyrekcya Mleczarni Przeworskiej Andrzeja ks. Lubomirskiego i Stanisława hr. Mycielskiego we Lwowie na ręce członka redakcyi *Gazety Lwowskiej* p. Władysława Staniszewskiego kwotę 50 koron.

**— Zamknięcie wystawy kościelnej.** Dziś o godzinie 10 rano zebrało się na placu

powystawowym liczne grono wystawców, członkowie Rady miejskiej i wydział Ligi pomocy przemysłowej, by uczestniczyć w zamknięciu wystawy kościelnej.

Pierwszy przemówił sekretarz wystawy Waldt, który odczytał wynik jury.

Wiceprezes Ligi pomocy przemysłowej dyr. Terenkoczy, złożył podziękowanie protektorom wystawy, Najprzew. ks. Arcybiskupom, gminie miasta Lwowa, Reprezentacyi kraju, Rządowi — wszystkim wogóle, którzy przyczynili się do pięknego dzieła — nakoniec wystawcom za udział, niejednokrotnie połączony z ofiarami.

Inicyatorzy wystawy chcieli, by ona była obrazem rzeczywistego stanu tej gałęzi przemysłu; by przedstawiła, co istotnie w kraju się robi; by nie była czemś sztucznem, jak tyle innych wystaw, jeno aby przyszłe zamówienia naprawdę w kraju mogły być wykonane. Że pod tym względem wystawa istotnie udała się, dowodzi choćby liczba biorących w niej udział.

Wystawa dała pocieszającą sposobność do przekonania się, że i ta gałąź przemysłu krajowego dźwiga się.

Wkońcu po apelu do społeczeństwa, by popierało przemysł krajowy, mowca ogłosił, że wystawę zamyka.

— **Czerniowiecka dziatwa szkolna we Lwowie.** We wtorek w nocy nadszedł do prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego telegram, że nazajutrz przybędzie do Lwowa w powrocie z Krakowa polska dziatwa z Czerniowiec. I rzeczywiście wczoraj rano przybyło na dworzec główny około sto dzieci i kilkunastu włościan, których prowadziło kilku akademików Polaków. Z polecenia prezydenta miasta dziatwę zabrały specyalnie przygotowane wozy tramwayowe i wozy magistrackie na rzeczy. Dziatwę umieszczono w lokalu dawnej strażnicy pożarnej, gdzie zajęli się nią p. Dyszkiewiczowa i radny Jaworski. Dziatwa zwiedziła panoramę Racławicką, wystawę kościelną, muzea i inne osobliwości Lwowa, poczem p. Dyszkiewiczowa przygotowała małym gościom suty obiad. Po obiedzie, na którym padło wiele toastów z ust akademików, prowadzących dziatwę, w ręce gościnnego gospodarstwa, dzieci zwiedziły Wysoki Zamek i kopiec, wieczorem zaś przygotowano dla nich kolacyę. O godz. 10 wieczorem osobnymi tramwayami odwieziono gości na dworzec. Wdzięczne dzieci wznosiły głośne okrzyki na cześć prezydyum miasta, które tak serdecznie je gościło.

— **W liceum im. W. Niedziałkowskiej** odbył się w d. 3, 7, 8 i 9 lipca egzamin dojrzałości pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół dr. Franciszka Majchrowicza.

Świadectwo dojrzałości otrzymały: Baczewska Wiktorya (z odzn.), Bauerówna Józefa (z odzn.), Buczyńska Walerya (z odzn.), Bykowska Zofia (z odzn.), Czechowiczówna Stanisława (z odzn.), Dębicka Stanisława, Drewnowska Marya, Dulębianka Janina, Dzielińska Marya, Fedorowiczówna Zofia (z odzn.), Freundówna Irena (z odzn.), Grackówna Marya, Iłłakówna Wanda (z odzn.), Kohnówna Paula (z odzn.), Kruczkiewiczówna Marya (z odzn.), Kunstmannówna Janina (z odzn.), Lisowska Jadwiga (z odzn.), Łobosówna Janina (z odzn.), Mazewska Zofia, Neużyłówna Marya, Obtułowiczówna Janina (z odzn.), Romanowska Marya (z odzn.), Rzewuska Henryka, Schenklerówna Marya, Seltenreichówna Marya, Śliwińska Łucya, Steinfeldówna Teofila, Żygulska Wanda (z odzn.), Przetocka Karolina (pryw.), Steinhausówna Olga (pryw.), Steinhausówna Irena (ekst.).

— **Galicyjskie Tow. cyklistów** urządza w niedzielę, 18 b. m., wycieczkę do Janowa, połączoną z wyścigiem 20 klm. dla członków starszych ponad lat 30 o nagrody honorowe. Po wyścigu odbędzie się w lasku janowskim zabawa towarzyska. Odjazd wycieczki z placu św. Ducha punktualnie o godzinie 2 po południu. Wpisy do wyścigu po 3 kor. i na wycieczkę po 1 kor. przyjmuje do soboty włącznie p. A. Porczyński.

— **Dochodzenia w sprawie obrażeń cielesnych w przedsiębiorstwach.** Magistrat m. Lwowa ogłasza: Celem ułatwienia dochodzeń w sprawie obrażeń cielesnych w przedsiębiorstwach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia personalu w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków, przypomina się, że dochodzenia te odbywają się każdego czwartku w V biurze magistratu w godzinach urzędowania, gdyby zaś w dniu tym przypadało święto uroczyste, dnia następnego. Przy tej sposobności zwraca magistrat uwagę przemysłowców i przedsiębiorców, że zgłoszenie o każdym wypadku, zaszłym w przedsiębiorstwie, sporządzone w dwu egzemplarzach na przepisanym blankiecie, wnosić należy do magistratu przez protokół podawczy najpóźniej w pięć dni po wypadku. Za spóźnione doniesienie, lub za całkowite uchylenie się od doniesienia — będą przedsiębiorcy po myśli § 52 ustawy o ubezp. rob. od wypadków karani grzywną aż do 200 kor., ewentualnie aresztem do 20 dni. Zwraca się też uwagę, że uszkodzony, zgłaszający się w biurze, winien przedstawić naocznych świadków wypadku celem przyspieszenia dochodzeń.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Wszyscy druhowie ćwiczący, a mający zamiar wzięcia udziału w wycieczce do Skolego, zgromadzą się w piątek, dnia 16 b. m., o godz. 8 wieczorem w sali Sokoła Macierzy, celem odbycia próby ćwiczeń i złożą swe ćwiczebne ubrania u szatnego, lub zabiorą je sami z sobą.

— **Wycieczka do Częstochowy.** Towarzystwo mieczarskie w Krakowie zamierza urządzić w dniach 5 do 10 września b. r. zbiorową wycieczkę do Częstochowy, celem zwiedzenia Wystawy przemysłu i rolnictwa.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu czerwcu pomocy w 860 wypadkach, a mianowicie 613 razy w dzień i 247 razy w nocy. Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893 r.) udzielono pomocy ogółem w 61.838 wypadkach. Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1383.

— **Choroby zakaźne w kraju.** (Ostrożnie na wakacyach!) Epidemia tyfusu brzusznego panuje w gminach: Borszczów miasto; (pow. Brody) Podkamień; (Mościska) Horysławice; (Przemyśl) Nowosiółki; (Przemyślany) Januszyn, Ostałowice; (Śniatyn) Trójca i Borszczów; (Stary Sambor) Turze; (Stryj) Komarów.

Szkarlatyna w gminach: (pow. Bóbrka) Bortniki, Łany, Hryniów, Hranki, Podniestrzany, Brzozdowce; (Brody) Tetylkowce, Podkamień; (Brzesko) Wesołów; (Brzozów) Przysietnica, Zmiennica; (Czortków) Antonów; (Dąbrowa) Nieczajna; (Jarosław) Adamówka, Majdan, Młodycz; (Jaworów) Wielkie Oczy, Jazów nowy; (Krosno) Tyława; (Limanowa) Słopnice szlacheckie; (Lwów) Żurawniki; Łańcut; (Mościska) Radochońce, Zakościele; (N. Sącz) Barcice, Przysietnica; (Podhajce) Bieniawa; (Przemyśl) Waława, Krzeczkowa; (Przemyślany) Wyżniany; (Przeworsk) Tarnoruda; (Rawa) Hujcze, Karów; (Rudki) Kołbajowice; (Rzeszów) Dylągówka; (Stanisławów) Zagwożdź; (Strzyżów) Nowa wieś czudecka, Pstrągówka; (Wadowice) Izdebnik; (Zaleszczyki) Capowce.

Na tyfus plamisty zachorowało w ostatnim tygodniu 58 osób, a to w gminach: (pow. Buczacz) Płoszcza 4. Rzepińce 3; (Drohobycz) Dołhe ad Rybnik 3; (Gródek) Stawczany 3; (Horodenka) Targowica 1, Obertyn 1, Niezwiska 5; (Jaworów) Czernilawa 3; (Kałusz) Przysłup 2; (Kołomyja) Słobódka polna 1, Gwoździec stary 3; (Lisko) Procisne 2; (Lwów) Sroki ad Laszki 3; (Nadwórna) Pniów 1; (Podhajce) Sokolniki 1, Sokołów 1; (Rawa) Wulka mazowiecka 2; (Sanok) Osławice 1; (Tarnopol) Grabowiec 2; (Turka) Butelka niżna 15; (Zaleszczyki) Koszyłowce 1.

— **Egzamin dojrzałości** w I. szkole realnej we Lwowie odbył się w dniach od 8 do 19 czerwca pod przewodnictwem członka c. k. Rady szkolnej krajowej i profesora Politechniki p. Tadeusza Fiedlera.

Do egzaminu przystąpiło 67 abituryentów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bakowicz Aleksander, Berdarich Karol, Blumenthal Szymon (z odzn.), Chomicki Franciszek, Czeżowski Adam (z odzn.), Dąbrowski Tadeusz, Daszyński Piotr, Dimand Maurycy, Dziubiński Adam, Ejsmont Marcin, Goldstein Marcin, Hefner Jan (z odzn.), Hofman Aleksander, Hoszowski Adam, Jabłoński Mieczysław, Jadowski Stefan, Jakubiczka Władysław (z odzn.), Jurski Władysław, Kaczyński Jerzy, Kohmann Juliusz, Koniewicz Tadeusz, Kossar Włodzimierz, Krajewski Zygmunt, Królikowski Michał, Krynicki Aleksy, Lau Marek, Leszczyński Leon, Łucyk Romuald (z odzn.), Mączyński Stefan (z odzn.), Massar Adolf, Metzger Alfred, Michalewski Jan (z odzn.), Milch Juda, Müntz Maks, Nawrocki Jan (z odzn.), Ohly Wilhelm, Olechowski Jan, Paykart Michał, Podlewski Michał, Rosenberg Norbert (z odzn.), Roszkiewicz Stanisław, Rzepecki Włodzimierz (z odzn.), Serafin Felicyan, Schatzker Jakób, Scheer Jakób (z odzn.), Schneikart Maryan, Smoleński Tadeusz (z odzn.), Stankiewicz Stanisław, Szajowicz Leon, Szczudłowski Kazimierz, Tadanier Fryderyk (z odzn.), Tomaszek Jan, Tombak Leon (z odzn.), Treter Jerzy, Wasylewicz Tadeusz (z odzn.), Wittmann Rudolf, Władyka Piotr, Wollman Emil, Wondrausch Witold, Żelechowski Paweł. Na pół roku reprobowano 7 abiturientów.

— **Stalowe szyny kolejowe.** Na linii kolei Północnej Kraków-Trzebinia zaczęto kłaść nowe szyny stalowe. Wymiana szyn jest konieczną ze względu na nowe wielkie maszyny inżyniera Gelsdorfera, mające poruszać pociągi pospieszne z chyżością przeszło 100 kilometrów na godzinę. Niedawno, jak wiadomo, odbyła się próba takiej lokomotywy na przestrzeni Wiedeń-Kraków-Lwów i z powrotem. Równocześnie wymiana szyn na stalowe odbywa się na liniach kolei państwowej między Krakowem a Lwowem.

— **Wielka nędza.** Sercom i ofiarności naszych czytelników polecamy piersiowo chorą wdowę po czeladniku cukierniczym, matkę sześciorga drobnych, zupełnie niezaopatrzonych dzieci. Nie wątpimy, że tych kilka słów wywoła pożądany skutek, a prawdziwej nędzy umożliwi bodaj najskromniejszą egzystencyę. Łaskawe datki przyjmuje (dla wdowy po czeladniku cukierniczym) Administracya *Gazety Lwowskiej*.

△ **Zgubiono:** w ulicy 29 Listopada pulares, zawierający 25 kor.

△ **Zatrucie wędlinami.** Wczoraj po południu dwaj zarobnicy: Senko Pędrak i Józef Bednarczuk spożywszy wędliny, zakupione w sklepie przy ul. Leona Sapiehy l. 21, zachorowali wśród objawów zatrucia. Stacya ratunkowa udzieliła im pierwszej pomocy i przewiozła w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W ulicy Wąskiej najechał wczoraj jakiś wóz z meblami na 10 letnią Maryę Kobiernicką i przygniótł ją do muru tak nieszczęśliwie, iż dziewczynka odniosła złamanie prawej ręki. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież pierścionka złotego z turkusem, okolonym 12 brylancikami, aresztowała wczoraj policya parobka Majera Karla.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Romuald Kulikowski, rewident kolei państwowych, w 56 r. życia;

w Zborowie, Anna Walewska, córka Antoniego Colonna Walewskiego i Sabiny z Korytków, w 24 r. życia.

— **Rabunkowe morderstwo.** W Bielsku zamordowano w nocy z wtorku na środę tamtejszego adwokata dr. Halbreicha w celach rabunkowych.

— **Listy cywilne monarchów.** Największą jest lista cywilna Cesarza austryackiego, bo wynosi 45.000.000 kor. rocznie, potem idą: sułtana 30.000.000 kor., cesarza niemieckiego 22,500.000 kor., króla włoskiego kor. 16.800.000, króla angielskiego 15,000.000 kor., króla hiszpańskiego 13,000.000 kor., króla belgijskiego 4,200.000 kor., króla portugalskiego 3,800.000 kor., króla duńskiego 2.400.000 kor., królowej holenderskiej 1,600.000 kor., króla greckiego 1,300.000 kor., prezydenta Francyi 1,200.000 kor., prezydenta Stanów Zjednoczonych 300.000 kor.

— **Wylewy.** Z Wrocławia donoszą: Wisła onegdaj w nocy w okręgu granicznym wystąpiła z brzegów. Komunikacya między Szląskiem austryackim a pruskim przerwana.

— **Samobójstwo dziecka.** W Debreczynie odebrał sobie onegdaj życie z nieznanych powodów 14-letni uczeń Ludwig Varga, powiesiwszy się na oknie. Przed spełnieniem samobójstwa napisał on następujący testament: Cały mój majątek składa się z 32 halerzy, mianowicie 2 sztuk 10-halerzowych i 6 sztuk 2-halerzowych. Pieniądze te przekazuję chłopcom z chóru, którzy mają się niemi równo podzielić.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** Wczoraj przesłuchiwano w dalszym ciągu Nasticza, który rekapitulując swe wywody, zakończył słowami, że całą akcyę odkrył w interesie ludu serbskiego, celem zapobieżenia, by energia ludu serbskiego nie była eksploatowana na korzyść obcych.

## Kronika prowincyonalna.

§ W Rymanowie bawiło do 1 b. m. ogółem osób 1327.

§ Wyścigi konne w Rymanowie odbędą się dnia 26 b. m.

§ Na szkoły kresowe uchwaliła Rada powiatowa bocheńska na posiedzeniu d. 10 b. m. ofiarować kwotę 2000 kor., płatną w 5 ratach rocznych po 400 kor.

§ Wodociągi miasta Wieliczki. Ministerstwo skarbu zadecydowało budowę wodociągów dla miasta Wieliczki i salin kosztem zwyż miliona koron. Robotę powierzono znanej lwowskiej firmie „Chylewski i Wójcicki. Spółka komandytowa“. Budowa ma się rozpocząć jeszcze w roku bieżącym.

§ Samobójstwo z obawy kary. W Sokolikach, powiatu turczańskiego, odebrał sobie dnia 4 b. m. życie przez powieszenie się nałogowy pijak Walenty Nowak, robotnik w tamtejszym tartaku parowym. Powodem samobójstwa była obawa kary za popełnioną kradzież zegarka na szkodę jednego z towarzyszów pracy.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Dnia 13 b. m. o godzinie 2·13 po południu przejechał pociąg nr. 2374 na klm. 38 między przystankiem Nadwórniańskie przedmieście a Kołomyją włościanina z Delatyna, Jurka Nahirnego.

Zmarły pozostawił wdowę i troje małoletnich dzieci.

§ Utonięcie. W Nienowicach, powiatu jarosławskiego, utonął w tych dniach, łowiąc ryby w rzece, 30-letni Antoni Zajączkowski. — Powodem wypadku był atak epileptyczny.

§ Ofiary wody. W gminie Łuce małej, powiatu skałackiego, utonęły w tych dniach podczas kąpieli w tamtejszej młynówce dwie dziewczynki: 7-letnia Tekla Hukówna i 9-let. Marya Chołodówna.

## Kronika zagraniczna.

* Nowa rzeźba Sansovina. Podczas robót w kościele Zbawiciela na Giudecca w Wenecyi odkryto wspaniałą rzeźbę bronzową, przedstawiającą Madonnę z Dzieciątkiem. Jak się zdaje, rzeźba jest dziełem Sansovina.

* Klasztorów prawosławnych w Rossyi jest ogółem 890 z ogólną liczbą 9707 mnichów, 11.870 mniszek, 8104 nowicyuszy i 35.559 nowicyuszek.

* Pomnik Piotra Wielkiego. W sobotę odsłonięto w Petersburgu, w obecności carowej Aleksandry, carowej-wdowy i królowej greckiej, pomnik Piotra Wielkiego, na bulwarze admiralskim. Pomnik przedstawia cara, ratującego rozbitków w zatoce fińskiej.

* Upiększenie Paryża. Rada m. Paryża przeznaczyła milion franków na upiększenie miasta i otwarcie nowych ulic.

* Morderstwo i samobójstwo. Ludność Berlina zajmuje się obecnie bardzo żywo sprawą samobójstwa Selmy Wendorff, artystki dramatycznej, która utopiwszy swą córeczkę Elzę w Sprewie, targnęła się na swe życie, rzuciwszy się z mostu Monbijou przy muzeum cesarza Fryderyka, w nurty Sprewy. Wprawdzie udało się ją wydobyć szybko z wody, poczem przewieziono ją do poblizkiej kliniki, lecz pomoc lekarska nie przydała się na nic, ponieważ Selma nie odzyskała przytomności. Powodem rozpaczliwego kroku pięknej trzydziestoletniej kobiety było zdenerwowanie, wywołane stosunkami, mimo, że w sferach artystycznych uchodziła za bardzo uzdolnioną, a niebawem miała wyjechać na gościnne występy w Rossyi. Ponieważ matka jej, wdowa, trudniąca się wynajmowaniem mieszkań, nie chciała jej znać z tego powodu, że żyła w bliskim stosunku z pewnym śpiewakiem, a owocem tego stosunku była dziewięcioletnia córka, Selma musiała się tylko ograniczać na dochodach z występów i z tego powodu nieraz znajdowała się w kłopotach finansowych. Ponieważ wyjazd jej do Rossyi zależał w wielkiej mierze od sprawienia sobie nowych kostiumów, przeto nie mając pieniędzy, zwróciła się o pomoc do matki, ale bezskutecznie i to pchnęło ją na drogę morderstwa i samobójstwa.

* Muzeum fałszerstw. Z Paryża donoszą, że w październiku b. r. posiądzie Paryż nową szczególną instytucyę: muzeum fałszerstw. Inicyatorem tego muzeum jest Emile Guimet, znawca Wschodu, założyciel i dyrektor muzeum jego imienia. Guimet w swoich licznych podróżach napotykał mnóstwo fałszerstw, sporządzanych na miejscu, w Egipcie, w Asyryi, w Indyach, Persyi. „Zabytki“ te fabrykowane są zręcznie, tak że znadują chętnych nabywców nietylko wśród podróżników, lecz nawet wśród fachowych uczonych. Bliższe poznanie tych fałszerstw jest rzeczą dla uczonego niezbędną; w tym celu Guimet przeznacza na nie jeden oddział w swojem muzeum. Znajdzie się tam także słynna tyara Sajtafernesa.

* Teheran, stolica Persyi, znajdująca się dzisiaj częściowo, a może już nawet zupełnie w rękach rewolucyonistów, leży na bezdrzewnej wyżynie, jakby oaza kamienna. Pośród labiryntu wąskich, krętych i dusznych uliczek wybito w nowszych czasach place, bulwary i szerokie ulice, obsadzone drzewami. Od pewnego czasu znajduje się nawet w Teheranie tramway. Stare, na pół zwalone mury zastąpiono wałami ziemnemi. W środku północnej dzielnicy miasta wznosi się pałac szacha z ogrodami i stawami. Więzienia i dom poprawczy stanowią część pałacowych gmachów. — Z pośród kościelnych budynków wyróżniają się trzy główne meczety. Europejczycy mieszkają prawie wyłącznie w północnej dzielnicy miasta, gdzie są piękne ogrody. Szach tylko w zimie przebywa w Teheranie i w tym czasie ludność stolicy wzrasta do 300.000 osób, przeważnie szyitów. W lecie, kto tylko może, opuszcza miasto z powodu nieznośnych upałów i osiada w górach Elburus, gdzie się znajduje piękna miejscowość wilegiaturowa Szemiran. Teheran posiada technikę z europejskimi profesorami, od r. 1905 szkołę wojskową, zreformowane szkoły ludowe i średnie, tudzież wydział teologiczny. Prócz tego znajduje się tam szkoła armeńska, francuska i angielska. — Bazary są wielkie i urządzone w sposób nowoczesny. — W odległości 7 kilometrów od Teheranu leży znane miejsce pielgrzymek Szabduealum, połączone ze stolicą za pomocą kolei. Teheran ma wielkie znaczenie jako węzeł komunikacyjny i ognisko handlu. W okolicy znajdują się zamki królewskie Bagszach, Negristan, Kasr-Kadziar i Niawaran, pomijając mniejsze. Oazy te są zasilane wodociągiem.

* Surowica przeciw śpiączce. Z Nowego Jorku donoszą, że w tamtejszym instytucie Rockefellera wynaleziono surowicę, działającą skutecznie przeciw śpiączce. Próby w tym kierunku miały wydać jak najlepsze rezultaty.

△ Badanie atmosfery za pomocą balonów. Ze względu na wielką ważność naukową i praktyczną poznania spraw fizycznych, odbywających się w atmosferze, postanowiono jeszcze w r. 1900 na międzynarodowej konferencyi badać systematycznie atmosferę w wielkich wysokościach przez równoczesne wypuszczanie z miejsc umówionych balonów gumianych, zaopatrzonych w stosowne narzędzia meteorologiczne, zapisujące automatycznie temperaturę, ciśnienie barometryczne i wilgotność powietrza. Balony takie, którym oczywiście nikt nie towarzyszy, unoszą się łatwo do wysokości 10 do 15 kilometrów (czyli tyleż tysięcy me-

trów). Do największej wysokości dotarł balon wypuszczony 5 listopada 1908 z obserwatoryum meteorologicznego w Uccle pod Brukselą, wzniósł się bowiem na 29 kilometrów a spadł po godzinie i 54 minutach w Matignolles we Francyi w odległości 80 kilometrów od Uccle. Z zapisków otrzymanych z tego balonu przytaczamy następujące szczegóły: W chwili wypuszczenia balonu wynosiła temperatura powietrza na ziemi 4·4° C. W wysokości 340 metrów podniosła się do 5·9°. W wysokości 3 kilometrów była już 3·2° zimna, w 8 klm. 36·2, w 10 klm. 52°, a najwięcej, bo 67·6° zimna w wysokości 12.950 metrów. Odtąd temperatura zaczęła się zwolna podnosić i doszła w wysokości 29 kilometrów do 63·4°, oczywiście także zimna. Ciśnienie barometryczne w tej wysokości wynosiło tylko 10 milimetrów rtęci; kierunek wiatrów unoszących balon kontrolowano lunetami.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Ku czci Słowackiego.** W sprawozdaniu gimnazyum św. Anny w Krakowie prof. Józef Wiśniowski poświęcił Juliuszowi Słowackiemu szkic jubileuszowy p. t. „Wirtuoz-Liryk“; w Sprawozdaniu gimnazyum tarnowskiego prof. Kazimierz Wojciechowski ogłosił szkic literacki p. t. „Szlachta w utworach Słowackiego“.

**Towarzystwo historyczne.** Na zebraniu miesięcznem dnia 3 lipca wygłosił p. Emil Kipa odczyt p. t.: Fryderyk Gentz i Adam Czartoryski 1804—1807.

Zasadniczo nieprzyjazne ze względu na Prusy stanowisko Gentza wobec polityki ks. A. Czartoryskiego uległo zmianie w roku 1805, w chwili wybuchu nowej wojny koalicyjnej przeciw Napoleonowi. W tym czasie w listopadzie zetknął się Gentz osobiście z Czartoryskim w Ołomuńcu, poczem z Wrocławia ofiarował mu swe usługi, obiecując udzielać informacyi o stosunkach austryackich. Propozycyę Gentza Czartoryski przyjął, obdarzył go kosztownym pierścieniem, w zamian za co otrzymał obszerny memoryał traktujący o zasadach pacyfikacyi ogólnej, nad którym poważnie dyskutowano w Petersburgu, w duchu zresztą przeciwnym poglądom przez Gentza wygłaszanym. Znacznie później, po Jenie, posyłał Gentz obszerne sprawozdanie o przebiegu wydarzeń zaszłych na terenie wojny, dopominając się pozatem o zasiłek pieniężny, na razie bez skutku; dopiero memoryał, traktujący o polityce Austryi i konieczności zawarcia pokoju, bardzo dobrze przez Aleksandra przyjęty, sprawił, iż Gentzowi posłano kilkaset dukatów w imieniu Czartoryskiego i upominek od cesarza. List z d. 9 czerwca, zawierający obszerne streszczenie wspomnianego memoryału i podziękę za pomoc, stanowi ostatnie ogniwo w stosunkach łączących obu mężów.

## Rada miasta Lwowa.

(Uczczenie pamięci ś. p. Kazimierza hr. Badeniego. — Urlopy. — Wykupno stacyi elektrycznej od galic. Kasy oszczędności. — Zamknięcie rachunków gminy za r. 1907. — Oglądanie wolnych mieszkań. — O aptekę w ulicy Krzyżowej. — Pomieszczenie komisaryatu IV. dzielnicy. — Drobne sprawy. — Oddanie robót drukarskich dla gminy m. Lwowa).

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zabrał głos prezydent miasta p. Ciuchciński i przemówił w te słowa:

„Przed trzema dniami odprowadziliśmy zwłoki ś. p. Kazimierza Badeniego na miejsce wiecznego spoczynku.

Ze śmiercią ś. p. Kazimierza Badeniego ubył krajowi mąż, który na każdem polu pracy publicznej był wzorem obywatela. — S. p. Kazimierz Badeni jako Namiestnik cesarski rządził u nas niedługo, lecz rządy jego cechowała energia, sprawiedliwość i wielkie przywiązanie do naszego grodu, który był jego kolebką. On był też jednym z gorących protektorów Wystawy krajowej w roku 1894, od którego to czasu datuje się rozwój Lwowa w każdej dziedzinie. Jego również staraniem i poparciem uzyskała lwowska Wszechnica fakultet medyczny. To też ówczesna Rada miejska w dowód uznania mianowała go honorowym obywatelem.

Dziś ten mąż ubył, a nam pozostał tylko żal za tym obywatelem, które całe swe życie poświęcił dla dobra kraju.

Cześć Jego pamięci“.

Przemówienia tego wysłuchała Rada, powstawszy z miejsc.

Z kolei, przed przystąpieniem do porządku dziennego, udzieliła Rada urlopów radnym: dr. Horowitzowi 8 tygodniowego, Szydłowskiemu 4 tygodniowego, dr. Schleicherowi i Philippowi 6 tygodniowego.

Wiceprezydent miasta dr. Aschkenase referował następnie sprawę zakupna stacyi elektrycznej od galic. Kasy oszczędności za kwotę 92.000 kor., płatnych w czterech ratach rocznych wraz z 4 prc. Po przemówieniu r. Jonasza, wnioski referenta przyjęto.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęła Rada do wiadomości zamknięcie rachunków gminy za r. 1907; wydała opinię, aby mieszkania do wynajęcia wolno było oglądać między godziną 12—1 i 4—6 po południu; odmówiła prośbie p. G. Krasuckiego, dzierżawcy apteki w Winnikach, o udzielenie koncesyi na otwarcie apteki w ulicy Krzyżowej; uchwaliła przyczynić się do konserwacyi drogi ze Lwowa do Brzuchowic kwotą 1.000 koron rocznie, a nadto wypłacić za 7 lat ubiegłych 7.000 koron; wybudować w ulicy Łyczakowskiej gmach dwupiętrowy na pomieszczenie komisaryatu IV. dzielnicy, ekspozytury policyjnej, mieszkań lekarza miejskiego i komisarza dzielnicy; zwolnić pp. Korzeniowskich, właścicieli skrawka gruntu na Żelaznej Wodzie, od zakazu wydzierżawienia lub sprzedaży gruntów Żydom, wydanego przez Radę m. Lwowa w r. 1884; zorganizować z dniem 1 września: szkołę żeńską im. Konarskiego na 3 kl. wydział. z 4 kl. pospolitą, a szkołę przy ul. Polnej nazwać szkołą im. St. Żółkiewskiego i zorganizować ją również jako 3 kl. wydz., połączoną z 4 kl. pospolitą; przedłużyć kontrakt najmu realności przy ul. Zamkniętej na pomieszczenie szkoły Kościuszki na dalsze 3 lata pod warunkiem, iż właściciele przeprowadzą swoim kosztem potrzebne adaptacye, oraz załatwiła kilka jeszcze innych drobnych spraw czysto administracyjnej natury.

W końcu uchwaliła Rada oddać roboty drukarskie dla gminy m. Lwowa p. Szyjkowskiemu na czas od 1 lipca 1909 do 1 lipca 1915 r.

Na tem o godzinie 9 minut 30 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie z powodu braku kompletu.

## Listy paryskie.

VIII.

(Rosnąca sympatya dla Polaków. — Odczyt pr. Sorbony p. Ernesta Denis o wyodrębnieniu Chełmszczyzny i sprawie polskiej. — Zebranie urządzone przez „Związek Wychodźtwa Polskiego“. — Powieść Gabryela Dauchota p. t. „Immortelle Pologne“. — Nowa powieść J. H. Rosny; „Marthe Baraquin“. — Rzut oka na obydwa Salony Paryskie, t. j. „Société des Artistes français“, oraz „Société Nationale des Beaux Arts“. — Koncert hr. Heleny Morsztyn).

W liście ostatnim wspominałam o sympatyi, jaką społeczeństwo francuskie okazuje obecnie dla spraw polskich. Jednym więcej dowodem tego może posłużyć urządzone w dniu 15 czerwca zebranie staraniem komitetu francusko-polskiego. Zebranie to miało miejsce w sali „Société d'Encouragement“. Przemawiał na nim pr. Sorbony, p. Ernest Denis, znany historyk, badacz stosunków słowiańskich. Rzucił on ogólny pogląd na stosunki polskie w trzech zaborach, by głębiej następnie zastanowić się nad sprawą wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Prelegent na wstępie zauważył, iż życie nie kończy się z tak zwaną śmiercią, lecz rozwija się i poza grobem.

Otóż po rozbiorze Polski zaczęło się naprawdę dla niej życie — naród bowiem do życia się zbudził. Kartezyuszowskie — „myślę — więc jestem“ można by w tym wypadku zamienić na: „Walczę — więc jestem“ lub „cierpię — więc jestem“.

Zaznawszy następnie, iż jako cudzoziemiec stara się on bez uprzedzeń, możliwie bezstronnie obserwować fakty i błędy polityczne, wyznaje, iż tak jego, jak i wszystkich ludzi myślących i czujących smutkiem musi przyjmować wszelkie znęcanie się silniejszego nad słabszym (n. p. głośne okrucieństwa władzy szkolnej w Poznańskiem).

Posługując się mapą, prelegent wskazuje, czem jest Chełmszczyzna pod względem narodowościowym i wyznaniowym. Rzut oka wstecz przypomina słuchaczom historyę Unii brzeskiej, poczem w silnych barwach maluje okoliczności zniesienia Kościoła unickiego w prowincyach zabranych za Mikołaja I. i na Podlasiu, oraz w gubernii lubelskiej po 1875 r., wiarę gorącą miejscowej ludności i wytrwanie jej w prześladowaniach. Tutaj przytacza szereg wyjątków z raportów, przesyłanych do Londynu przez angielskiego konsula generalnego w Warszawie. Wspomniawszy o memoryale biskupa Eulogiusza w sprawie ucisku prawosławia w Chełmszczyźnie, oraz wynikłej ztąd rewizyi gen.-gubernatora Maksymowicza, która dowieść pragnęła bezpodstawności twierdzeń tegoż memoryału, przechodzi prelegent do stanu rzeczy po ukazie tolerancyjnym. Kreśli tutaj sylwetkę nadprokuratora św. Synodu, Pobiedonoscewa, a dla silniejszej charakterystyki tegoż przytacza jedno z dzieł jego. Zwrot do „prawdziwych Rossyan“ pozwala mu nawiązać nić bezpośrednio do istotnych twórców projektu oddzielenia Chełmszczyzny.

Mówiąc o stanowisku do nas, zaznacza, iż charakterystycznym jest fakt, że artykuły ukazujące się w ostatnich czasach w prasie rossyjskiej o „odprzedaniu królestwa“, nie znalazły kategorycznego zaprzeczenia w urzędowych dziennikach rossyjskich. Dalej mówi prelegent o następstwach prawno-politycznych, jakie oderwanie części kraju musiałoby za sobą pociągnąć.

W zakończeniu przypomina humanitarne stanowisko Francyi, gdy przypadło jej w udziale władanie prowincyami obcej narodowości, oraz w jaki sposób zdołała ona przywiązać do siebie swych nowych poddanych. Otóż życzy on Rossyi, by podobne stanowisko i ona zajęła względem narodowości, w skład państwa jej wchodzących.

Odczyt tak ze względu na treść aktualną, jak również i na osobę prelegenta, znanego z wielu poważnych prac historycznych, wzbudził duże zainteresowanie i zebrał znaczną liczbę publiczności francuskiej i polskiej.

W tymże „Société d'Encouragement“ w kilka dni później „Związek Wychodźtwa Polskiego“ urządził zebranie, na którem przemawiał w języku francuskim prof. szkoły batiniolskiej, p. W. Gasztowtt.

Wśród dużej ilości artykułów i prac większych rozmiarów sprawom polskim poświęconych, nie możemy pominąć niedawno wyszłej pracy p. Gabryela Dauchota p. t.: „Immortelle Pologne“. „Nieśmiertelna Polska“ wyszła staraniem księgarni Perrin et C. z piękną przedmową T. Wyzewy. Autorem jej jest uczeń prof. Gasztowtta, któremu prawdopodobnie zawdzięcza p. Dauchot wiele informacyj, oraz pewną znajomość literatury i stosunków naszych.

Widzimy w powieści Polkę, Klaudynę Litewską, która zabłąkana przypadkiem do Paryża, spotyka jako dziewczyna publiczna bohatera powieści, młodego Francuza. Młodzieniec spostrzega u niej na ścianie pas nabijany gwoździami i pałasz polski. Wynikła na tle wspomnień serdeczna rozmowa daje mu poznać przeszłość dziewczyny, a następnie odsłania jedną z tragicznych kart dziejów Polski. Dziewczyna opowiada o ojcu swym zesłanym na Syberyę, o losach swoich i swej Ojczyzny. Wszystko to młodych silniej ze sobą łączy, następnie zaś przywiązanie do Klaudyny czyni z młodzieńca francuskiego patryotę. W dalszym ciągu bohater nasz znajduje listy jednego ze swych dziadów, konfederata barskiego, które autor przytacza w swej książce. Pod wpływem Klaudyny, młodzieniec jedzie do Polski, zwiedza i opisuje Kraków, poznaje tam młodą i czystą dziewczynę, Anielę, zaznajamia się z naszym krajem i jego historyą. To daje sposobność autorowi powiedzieć coś niecoś o Kościuszce, Brodzińskim, o trzech naszych wielkich wieszczach, wreszcie rzucić garść osobistych wrażeń o ludzie i krajobrazie polskim.

(Dokończenie nastąpi).

*Wacława Kiślańska.*

## OSTATNIA POCZTA.

═ Najj. Pan stosownie do programu przybył do Ischlu wczoraj o godzinie 1·40 po południu.

═ Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z żoną powrócił wczoraj z Sinaia do Wiednia.

Na podstawie najautentyczniejszych informacyj stwierdza Biuro korespondencyjne, że wiadomość o zniszczeniu chorągwi austryackich i węgierskich w Sinaia, jest bezpodstawna.

═ Wczorajsza rewia wojsk w Paryżu przy pięknej pogodzie odbyła się w sposób nadzwyczaj wspaniały. Wzięły w niej udział wielkie tłumy ludzi. Prezydent Fallières przejechał przed frontem wojsk i udał się na trybunę honorową. Kiedy minister wojny gen. Picquart podjechał na koniu, aby powitać prezydenta, minister spadł z konia, ale nie doznał szwanku, poczem natychmiast ponownie dosiadł konia.

Podczas rewii balony „La Republic“ i „Villemessant“ dokonały, wśród oklasków publiczności, rozmaitych ewolucyj nad placem ćwiczeń.

═ *Südd. Corr.* pisze: Okoliczność, że gen. bar. Goltz udał się do Turcyi, może uchodzić za dowód, że pokojowy, dalszy rozwój spraw tureckich jest oczekiwany. Jeśli w kwestyi kreteńskiej oczekiwaćby należało wojennego zaostrzenia, to bar. Goltz nie byłby wyjechał. Żadne oznaki nie przemawiają za tem, by pokojowe załatwienie kreteńskich trudności nie miało się udać. Przezorna polityka mocarstw ochronnych nie stoi w sprzeczności z interesami Turcyi i Grecyi. Należy się spodziewać, że kwestya kreteńska zostanie załatwiona, podobnie jak dzięki bar. Aerenthalowi i ks. Buelowowi kwestya bośniacka została załatwiona bez rozlewu krwi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 15 lipca. *(Tel. pr.).* Wczoraj nadeszły tu zwłoki ś. p. Heleny Modrzejewskiej, złożone w dwu trumnach, cynowej i blaszanej. Dziś rano przeniesiono je do kruchty przy kościele św. Krzyża. Trumna była okryta wieńcami, między innymi był wieniec od Związku kobiet polskich w Ameryce z czerwono-białą wstęgą i kilkuset biletami wizytowymi.

Do Krakowa przybył mąż zmarłej artystki p. Karol Chłapowski i rodzina Chłapowskich. Syn Rudolf z rodziną spodziewany jest jutro.

Z Warszawy przybędą na pogrzeb p. Józef Kotarbiński i p. Bolesław Ładnowski.

**Kraków,** 15 lipca. *(Tel. pr.).* Pierwszy zjazd internistów polskich, rozpoczynający się tu w poniedziałek, zapowiada się bardzo dobrze. Do dziś zgłosiło się 40 uczestników z wszystkich ziem polskich. Dalsze zgłoszenia napływają. Biuro komitetu zjazdu urządzono w klinice wewnętrznej przy ul. Kopernika. W tej klinice odbywać się też będą fachowe prace zjazdu.

**Kraków,** 15 lipca. *(Tel. pr.).* Do tutejszej dyrekcyi policyi doniesiono o popełnionem wczorajszej nocy w Bielsku morderstwie rabunkowem na osobie adwokata Samuela Halbreicha. Morderstwa dokonano prawdopodobnie kamieniem, znalezionem w mieszkaniu. Morderca zabrał się potem do rabunku. Według rysopisu, był to człowiek dużego wzrostu, w zielonkawem ubraniu i takimże kapeluszu.

### Stan rzeczy w Turcyi.

**Saloniki,** 15 lipca. Dyrektor Banku niemieckiego Nyyf w towarzystwie dragomana ambasady niemieckiej, kasyera i kilku wyższych urzędników niemieckich, pod silną eskortą wojskową, przybył tu z zapieczętowanym depozytem Abdula Hamida. 14 ciężkich wozów z pieniędzmi i rzeczami wartościowemi pod ochroną wojska przeniesiono do Banku ottomańskiego. Zawartość wozów nie jest znana. Wozy otwarte będą dopiero po odpowiedniem oświadczeniu się sułtana. Ponieważ ogólna waga tych wozów wynosi przeszło 500 klg., przeto oceniają wartość zawartych w nich rzeczy na 7—8 milionów franków w gotówce, złocie i papierach. Komisya ma się dziś zjawić u Abdul Hamida.

**Saloniki,** 15 lipca. Dzienniki greckie poddane są ostrej cenzurze. Komitet i władze energicznie śledzą ruch grecki. Onegdaj polecono ponownie przeszukanie wielu kawiarń greckich; znaleziono wiele broni i aresztowano przeszło 20 poddanych greckich. Wśród Greków tutejszych panuje wielkie wzburzenie.

### W Persyi.

**Teheran,** 15 lipca. *(Biuro Reutera).* Przez cały dzień wczorajszy walka nie ustawała. Kozacy perscy ciągle ostrzeliwali miasto. Kilka kul wpadło do domów Europejczyków w ulicy, w której znajduje się poselstwo angielskie, a to prawdopodobnie skutkiem tego, iż w tej ulicy umieszczeni byli strzelcy rewolucyjni, którzy strzelali z dachów. Wojsko szacha zbombardowało gmach parlamentarny. Posłowie angielski i rossyjski nadaremnie starali się nakłonić szacha do porozumienia się z nacyonalistami.

Słychać, że wczoraj po zachodzie słońca sekretarz poselstwa rossyjskiego zjawił się w pobliżu gmachu parlamentarnego i wręczył Sipahdarowi i Sardarowi Assadowi w imieniu pułkownika Lachowa i kozaków perskich propozycye z żądaniem gwarancyi na wypadek, gdyby się oni poddali. Rewolucyjni przywódcy odpowiedzieli, że jeśli oficerowie i kozacy wydadzą broń, to mogą być pewni przebaczenia. Kozacy będą mogli służyć także pod rządami konstytucyjnymi. Wszystkim poręcza się zupełne bezpieczeństwo.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Warszawa,** 15 lipca. *(Tel. pryw.).* Z czterech osób oskarżonych o należenie do organizacyi P. P. S., oraz o współudział w wydawnictwie *Robotnika* sąd wojenny skazał Stanisławę Adamską i Stanisława Szuberta na osiedlenie, dwie inne osoby zaś uwolnił.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE



## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 lipca 1909.

**Hotel George'a.**

PP. A. Kwiatkowski z Charkowa, dr. A. Beniś z Krakowie, E. Zieleniewski z Krakowa, M. Zychoń Bojaniec, dr. T. Tertil z Tarnowa.

**Hotel Victoria.**

PP. M. Bohosiewicz z Sapahowa, ks. J. Kudly z Chłopic, ks. T. Szurek z Łowiec, A. Biberstein Błoński z Nowostawiec.

**Hotel Stadtmüllera.**

PP. E. Puchalski z Dworków, dr. A. Borzemski z Sarnsk, Z. Artenberg z Oleska.

**Hotel Francuski.**

P. B. Jurkowski z Jarosławia.

**Hotel pod Trzema Koronami.**

PP. E. Dujczakowski z Sambora, J. Banaszewski z Rohatyna, Z. Prubacher z Podosilny.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 lipca

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron. | | | |
| | K | h | K | h |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 581 | — | 600 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 390 | — | 400 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 564 | — | 572 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 410 | — | — | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 70 | 110 | 40 |
| „ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l. | 99 | 10 | 99 | 80 |
| „ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k. | 94 | — | 94 | 70 |
| „ kraj 4½ pr. „ los w 51 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ 4 pr. „ los w 57 l. | 94 | 80 | 95 | 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) | 96 | 50 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat | 96 | — | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 94 | 80 | 95 | 60 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. | 101 | — | 101 | 70 |
| Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ 4½ pr. (3 em.) | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 93 | 60 | 94 | 20 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 93 | 70 | 94 | 40 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 94 | 50 | 95 | 20 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 91 | 50 | 92 | 20 |
| „ „ „ 4 konwers. | 93 | 30 | 94 | — |
| „ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908 | 94 | 50 | 95 | 20 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 112 | — | 118 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 30 | 11 | 38 |
| 20 frankówka | 19 | 04 | 19 | 20 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 | 50 | 253 | 50 |
| „ „ „ papierowych | 252 | 50 | 254 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 30 | 117 | 70 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lipca 1909

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 96·05 | 96·25 |
| styczeń-lipiec | 96·05 | 96·25 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| luty-sierpień | 99·50 | 99·70 |
| kwiecień-październik | 99·50 | 99·70 |

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. | 161.— | 165·— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 218·75 | 224·75 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 291·50 | 297·50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 291·50 | 297·50 |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 288·— | 290·— |
| **B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).** | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 117·55 | 117·75 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 96·05 | 96·25 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 96·10 | 97·10 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 115·90 | 116·90 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 451·— | 454·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 118·50 | 119·60 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 96·50 | 96·50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 95·60 | 96·55 |
| **Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).** | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 105·— | 106·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 96·30 | 97·30 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 96·20 | 97·20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 97·65 | 98·65 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 97·20 | 98·20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 96·80 | 97·80 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 96·75 | 97·75 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 96·85 | 97·85 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 97·— | 98·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 96·70 | 97·70 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 94·75 | 95·75 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 95·65 | 96·65 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 95·80 | 96·80 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 116·— | 116·30 |
| **D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).** | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 100·60 | 109·80 |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | —·— | —·— |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 142·75 | 146·75 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 199·50 | 205·50 |
| „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 199·50 | 203·50 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 94·35 | 95·35 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 93·15 | 94·15 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 103·20 | —·— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 94·45 | 95·45 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 101·10 | —·— |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 93·85 | 94·85 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97·55 | 98·25 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 91·40 | 92·40 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 95·50 | 99·50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 186·— | 187·— |
| **G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)** | | |
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | 100·50 | 101·50 |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 95·30 | 96·30 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 277·— | 283·— |
| „ „ „ „ 1889 3 pr. | 266·25 | 272·25 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101·50 | —·— |
| „ „ „ „ 4 pr. | 94·50 | 95·50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109·75 | 110·25 |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 99·25 | 99·85 |
| „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 94·15 | 95·15 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 94·25 | 95·25 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 96·— | 97·— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 95·50 | 96·50 |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100·— | 100·60 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr. | 100·— | 100·60 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 93·75 | 94·75 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 98·05 | 99·— |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 98·20 | 99·20 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.** | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. | 114·— | 115·— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 113·50 | 115·— |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 88·55 | 89·55 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 94·90 | 95·90 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 101·35 | 102·35 |
| „ „ „ „ 1899 „ 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **J. Losy (za sztukę).** | | |
| Budapesztańskie (Basilica) 5 zł. | 21·30 | 23·30 |
| Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł. | 498·— | 508·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 175·— | 188·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 115·— | —·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 115·— | —·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 71·— | 77·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | 213·— | 223·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 52·40 | 56·40 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 29·65 | 33·65 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 68·— | 74·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 257·— | 267·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 104·— | 114·— |
| **K. Akcye banków (za sztukę).** | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 297·50 | 298·50 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3420·— | 3430·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 635·75 | 636·75 |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 751·— | 752·— |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 602·— | 604·50 |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 595·— | 596·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 398·— | 402·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 449·50 | 450·50 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1773·— | 1783·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 549·50 | 550·50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 244·60 | 245·50 |
| Živnosteńska banka 100 zł. | 244·— | 244·50 |
| **L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych** | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 420·— | 430·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 385·— | 410·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5280·— | 5310·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 386·— | 406·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 563·— | 567·— |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor. | 345·— | 355·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 932·— | 938·— |
| **M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych** | | |
| Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł. | 727·— | 732·50 |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 685·— | 689·— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 641·— | 642·— |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2545·— | 2554·70 |
| Schodnicy 500 kor. | 508·— | 511·50 |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | 375·— | 378·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 300·— | 301·50 |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239·85 | 240·15 |
| Paryż za 100 franków | 95·32½ | 95·37½ |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | 253·25 | 254·— |
| Niemieckie banki | 117·32½ | 117·52½ |
| Włoskie banki | 94·97½ | 95·12½ |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | 95·25 | 95·40 |
| **O. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·34 | 11·38 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·05½ | 19·08½ |
| 20-markówka | 23·48 | 23·54 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·35 | 117·55 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 95·— | 95·— |
| Ruble | 2·53¼ | 2·54 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 13/9 (19) (7055 1—3)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązana Stefania z Lewandowskich Łomnicka w Leszczkowie.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 14, licytacya majętności tabularnej Leszczków obj. lwh. 413 ks. gr. dla większych posiadł. przy c. k. Sądzie kraj. we Lwowie prowadzonej w powiecie politycznym Sokal położonej wraz z budynkami i wraz z przynależnościami, składającemi się z 1000 fur nawozu i 30 fur słomy mierzwiastej, wyszczególnione w protokole c. k. Sądu powiatowego w Bełzie z 24 kwietnia 1909 l. cz. Hc. 65/9 (5).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 621.013 kor. a przynależności na 2150 kor., czyli na łączną kwotę 623.163 kor.

Najniższa cena wynosi 415.442 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 lipca 1909.

---

L. cz. E. 835/9 (4) (7042 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 sierpnia 1909 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 3575 ks. gr. Jaworów składającej się z pb. 1201 (ld. 632) o powierzchni 3 ar. 99 m.² na której stoją dom mieszkalny z drzewa oraz stodoła wraz z przynależnościami składającemi się z rosnących 3 jasionów i 1 olchy wartości szacunkowej 2000 kor., zaś przynależności 10 koron.

Najniższa cena wynosi 1005 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 30 czerwca 1909.

(6994 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 19 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, towary bławatne, obuwie i maszyny drukarskie.

Wtorek 20 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, i fortepian.

Środa 21 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i fortepian.

Czwartek 22 lipca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa i fortepian.

Piątek 23 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i towary galanteryjne.

Sobota 24 lipca 1909 od 4 do 8 godziny po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 lipca 1909.

---

L. cz. E. 1830/9 (3) (6986 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Weissmana odbędzie się dnia 27 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 179/I. gminy Sniatyn ocenionej na 11.853 kor. 50 hal., a składającej się z pb. lk. 490 obszaru 1 ar. 07 m.², na której stoi dom mieszkalny z drzewa, gontem kryty, stajnia, wychodek oparkanienie i pgr. lk. 67/1 obszaru 17 ar. 48 m.², na której rośnie 14 drzew owocowych.

Najniższa cena wynosi 5926 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 26 czerwca 1909.

---

L. cz. 1362/9 (4) (6917 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym b. Nr. 19 sprzedane będą następujące realności położone w gminie Pasieczna a to:

a) cała realność obj. lwh. 1118 składająca się z pr. gr. 1794/3 rola o obszarze 23 ar. 93 m.²,

b) cała realność obj. 1091 składająca się z prgr. 1594/3 rola w obszarze 15 ar. 94 m.²,

c) cała realność obj. lwh. 1017 składająca się z prbud, 131 i prgr. 1774 rola, 1814 rola, 1815 ogród, 1818 pastwisko, 1594/1 rola, 1777 rola, 1797/3 pastwisko w ogólnym obszarze 10 ha. 9 a. 52 m.², na prbud. 131 zbudowana jest chata z drzewa dranicami kryta o dwóch izbach, stajnia, stodoła i wozownia i 2 obrogi, zabudowania te są w bardzo dobrym stanie,

d) 4/48 części realności obj. lwh. 472 składająca się z prgr. 1682 pastwisko, 1683 łąka, 1684 ogród, 1690 pastwisko, 1691 rola, 1692 pastwisko, 1703, 1704, 1705, 1707, 1709, 1710 pastwisko, 1706 rola, 1711 rola, 2065, 2066 łąki, 2067 pastwisko i 6478 droga.

Ceny szacunkowe tych realności wynoszą a to:

ad a) 332 kor. 50 hal.,

ad b) 221 kor. 50 hal.,

ad c) wraz z budynkami 4822 koron 36 hal.,

ad d) 1168 kor. 99 hal.

Najniższe oferty poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynoszą:

ad a) 221 kor. 67 hal.,

ad b) 147 kor. 67 hal.,

ad c) 3214 kor. 90 hal.,

ad d) 779 kor. 32 hal.

Realności te sprzedand będą każda z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, 29 czerwca 1909.

---

L. 21019,09 (7005 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Drohobycz-Borysław w powiecie Drohobyckiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu od dnia oddania tej dzierżawy do końca roku 1909 względnie 1910 lub 1911 r. pod następującymi warunkami: 1. licytacya zostanie przedsięwziętą dnia 22 lipca 1909 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który zostanie później oznaczony i przy licytacyi do wiadomości podany, 2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 11.400 kor. 77 hal. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacyach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 22 lipca 1909 a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi dnia 22 lipca 1909 o godzinie 12 w południe. Inne warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca będzie obowiązany do uiszczenia dodatku krajowego w wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 8 lipca 1909.

---

L. 837/909 (7050 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy ropy opałowej dla kilku zarządów salinarnych a mianowicie: w czasie od 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1910

dla zarządu salinarnego w Lacku 33.000 q,

dla zarządu salinarnego w Drohobyczu 16.000 q,

dla zarządu salinarnego w Stebniku 33.000 q,

dla zarządu salinarnego w Bolechowie 21.000 q,

dla zarządu salinarnego w Dolinie 26.000 q, razem 129.000 q,

w czasie od 1 marca 1910 do końca grudnia 1910 dla zarządu salinarnego w Kałuszu 17.500 q, odbędzie się w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego w Dolinie publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert dnia 11 sierpnia 1909.

Oferty według udzielonego wzoru sporządzone należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne w wysokości 5 prc. rocznej kwoty obliczonej według ilości ropy i oferowanych cen jednostkowych w gotówce lub papierach wartościowych zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że się im bezwarunkowo poddaje mają być wniesione najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 11 sierpnia 1909 do rąk naczelnika c. k. zarządu salinarnego w Dolinie.

Oferty po terminie wniesione jakoteż wszelkie dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż formularz oferty i t. d. można przejrzeć w zarządzie salinarnym w Lacku, Drohobyczu, Stebniku, Bolechowie, Dolinie i Kałuszu w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 12 lipca 1909.

---

L. cz. E. 2591/9 (7044 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1909 o godz. 8¾ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya całej realności obj. lwh. 41 gminy kat. Łdziany Wasyla Łatacza, syna Andrija własnej złożonej z gruntów obszaru około 15 morgów domu i budynków gospodarczych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 13.300 kor.

Najniższa cena wynosi 8866 koron 67 halerzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 16 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 1473/9 (5) (7036)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Zuszyce objętej, składającej się z gruntów obszaru 13 arów 95 m² stodoły z szopą i piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1055 kor.

Najniższa cena wynosi 703 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jag., dnia 20 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 685/9 (3) (7039)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Petra Rawluka syna Wasyla odbędzie się dnia 11 sierpnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności obj. lwh. 568 ks. gr. gm. kat. Czarnokońce małe składającej się z pb. 7 i pg. lk. 1/1, 71/2, 824/2, 825/1 i 292/5, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego chlewów karmnika i stodoły.

Nieruchomość powyższa wystawione na cytacyę, jest oceniona wedle protokołu opisania i oszacowania z dnia 20/11 1908 l. cz. E. 1373/8 na 2714 kor. 50 hal., którą to wartość się też przyjmuje.

Najniższa cena wynosi 1809 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 9 czerwca 1909.

---

L. cz. E. VII. 83/9 (4) (7032)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 sierpnia 1909, odbędzie się o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie, licytacya realności lwh. 29 gm. Krzyż i 2/7 części realności lwh. 579 tejże gminy Antoniego Kaliszewskiego własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę oceniono: a) realność lwh. 29 na 3046 kor. 16 hal., b) 2/2 części lwh. 579 na 267 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi: odnośnie do lwh. 29 gm. Krzyż 2030 kor. 76 hal., odnośnie do lwh. 579 gm. Krzyż 178 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 19 czerwca 1909.

---

L. cz. E. V. 772/9 (4) (7030)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Arona Klingera w Rzeszowie, odbędzie się dnia 7 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienio-nym, w biurze Nr. 41 licytacya realności lwh. 134 ks. gr. gm. Pobitno.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 1410 kor.

Najniższa cena wynosi 940 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Dalsza kwota wierzyciela ustala się na 9 kor. 08 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 lipca 1909.

---

L. cz. E. 1414/9 (3) (7038)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lei Juran odbędzie się dnia 27 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 domu Nagelberga licytacya połowy realności lwh. 916 i całych realności lwh. 1008 i 1068 gm. Wiktorów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: 150 kor., b) na 100 kor., c) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 100 kor., b) 666 kor. 66 hal., c) 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 17 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 465/9 (7048)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 sierpnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya realności w Capowcach pod:

a) lwh. 491 obejmującym chatę, stodołę i 29 ar. 6 m² ogrodu,

b) lwh. 492 obejmującym chatę i 31 ar. 25 m² ogrodu.

Wartość szacunkowa ad a) 900 kor., b) 1100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 517 kor., b) bez potrącenia dożywocia 650 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 12 czerwca 1909.

---

L. cz. E. VIII. 802 9 (11) (7029)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya realności obj. lwh. 940 ks. gr. gm. kat. Bolestraszyce.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 596 kor.

Najniższa cena wynosi 397 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 24 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 378/8 (13) (7073)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 sierpnia 1909 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w budynku przy rynku licytacya realności lwh. 15 ks. gr. gm. kat. Krosno, Eleonory 2-go Parfińskiej, Stanisława i Kazimierza Samolewiczów własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 34 drzewek.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 54.558 kor., przynależności zaś na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 27.364 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 30 czerwca 1909.

---

L. cz. E. VII. 553/9 (8) (7035)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 września 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności lwh. 935 gm. Delatyn.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1666 kor. 66 hal.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 7 lipca 1909.

---

L. cz. E. 5255/8 (21) (7062)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Szulima Sterna, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 36 na koszt i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy Filipa Trappa relicytacya realności objętej lwh. 54 ks. gr. gm. Grabowiec składającej się z parc. gr. lkat. 1981/25 na której urządzona jest cegielnia z 2 piecami, 6 szopami i budynkiem mieszkalnym.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4345 kor.

Najniższa cena wynosi 2172 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 22 czerwca 1909.

---

L. cz. E. VII. 531/9 (6) (7031)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 sierpnia 1909 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie odbędzie się licytacya realności lwh. 85 gm. Zaczarnie Zofii Nytkowej własnej, tudzież 4/10 części realności lwh. 79 gm. Zaczarnie Michała Nytki własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 85 na 2902 kor. 81 hal., b) 4/10 części realności lwh. 79 na 3442 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 85 na 1935 kor. 20 hal., odnośnie do lwh. 79 kwotę 2295 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 19 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 1682/9 (3) (7064)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 sierpnia 1909 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 36 licytacya: a 1/2 realności lwh. 183, b) całej realności lwh. 165, c) całej realności lwh. 166 ks. gr. gm. Daszawa.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 2475 kor., ad b) 4700 kor., ad c) 200 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 1650 kor., ad b) 3133 kor. 33 hal., ad c) 173 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 19 czerwca 1909.

---

L. cz. E. XIV. 527/9 (5) (7060)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Romualda Pieńkowskiego, oraz Aleksandra i Mieczysławy Gansów, zastąpionych przez adwokata dr. Stanisława Krygowskiego, odbędzie się dnia 1 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34 w Krakowie, ul. św. Jana, I. piętro licytacya 2 realności lk. 38, lwh. 39 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej, składającej się z parceli budowlanej lk. 54 na której stoi dom murowany parterowy papą na gontach okryty z murowaną stajnią papą na gontach krytą i studnią drewnianą oraz z parcel gruntowych lk. 156/1, 157/1, 159/1, 160/1, 161/1, 159/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8560 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 5706 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 25 maja 1909.

---

L. cz. E. 406/9 (4) (7034)

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dr. Blausteina, odbędzie się dnia 27 lipca 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya realności objętej lwh. 923 ks. gr. gm. Janów składającej się z pb. 274/2 i grt. 406/2, 340/1 i 1194/1 łącznego obszaru około 51 a. 28 m., chaty, szopy i chlewni stojących na pb. 274/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1575 kor.

Najniższa cena wynosi 1050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 28 maja 1909.

---

L. cz. E. 145/9 (7043)

Na żądanie Paki Tugendhaft w Sokołowie, odbędzie się dnia 29 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności lwh. 334 gm. Kamionka str. składającej się z domu mieszkalnego, drewutni i chlewa, oraz ogrodu o przestrzeni 153 s.[2] położonej przy gościńcu publicznym prowadzącym do Żółkwi wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, drzew owocowych i leśnych.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1274 kor., przynależności zaś na 50 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 712 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 7 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 630/9 (9) (7037)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 sierpnia 1909 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 9/10 części realności lwh. 589 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagiell. położonej na żydowskim mieście, składającej się z domu drewnianego szopy, placu budowlanego i ogrodu obszaru 6 arów 61 m.².

Cząstki nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1271 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 716 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek jag., dnia 20 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 627/9 (5) (7063)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya a) realności lwh. 43, b) 1/6 część realności lwh. 68, c) realności lwh. 281 ks. gr. gminy Stańków.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 3365 kor., ad b) 501 kor., ad c) 100 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 2243 kor. 33 hal., ad b) 324 kor., ad c) 66 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 14 czerwca 1909.

---

L. cz. E. VIII. 275/9 (8) (7059 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 45 licytacya realności pod lk. 22 Dz. VII. w Krakowie położonej, lwh. 1279 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, stanowiącej murowany budynek dwupiętrowy o 3 frontach przy ulicy Stradomskiej, z jednopiątrową oficyną i podwórzem, mieszczący na parterze sklepy, na I. piętrze lokale handlowe i przemysłowe, oraz dwa mieszkania, a na II. piętrze mieszkania, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej wystawy sklepowej drewnianej oszklonej z okiennicami, 8 drzwi zewnętrznych drewnianych sklepowych blachą okutych, 2 drzwi wewnętrznych drewnianych sklepowych blachą okutych, 5 okiennic drewnianych blachą okutych, instalacyi gazowej w sklepach i na I. piętrze w magazynach, 3 lamp naftowych na schodach oraz instalacyi wodociągowej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 208.080 kor., przynależności zaś na 1589 kor.

Najniższa cena wynosi 104.834 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 1 lipca 1909

---

L. cz. E. 464/9 (7047)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VII. odbędzie się licytacya realności lwh. 664 gm. Capowce obejmującej 65 ar. 53 m.² roli.

Wartość szacunkowa 800 kor.

Najniższa oferta 533 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 12 czerwca 1909.

# Upadłości.

L. cz. S. 8/9 (1) (7025 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Rafaela Kurza w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Henryka Ehrenfreunda w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 lipca 1909, godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 sierpnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27 sierpnia 1909, godzinę 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 lipca 1909.

L. cz. S. 7/7 (94) (7026)

W konkursie Judy Leiby Podhorzera celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 24 lipca 1909, wyznacza się audyencyę na dzień 27 lipca 1900 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

Tarnopol. dnia 6 lipca 1909.

Komisarz konkursowy.

# Konkursa.

L. 1343 (6988 2—3)

Konkurs.

Wskutek uchwały Wydziału powiatowego w Nowym Targu z dnia 6 t. m. rozpisuje się ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego w Poroninie z siedzibą w Poroninie.

Do okręgu tego należą gminy Biały Dunajec, Brzegi, Bukowina, Gliczarów, Kościeliska, Murzasichle, Poronin, Zubsuche, tudzież ta część Zakopanego, która nie należy do rejonu stacyi klimatycznej.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. dowód obywatelstwa austryackiego,
2. dylom doktora medycyny,
3. dowód nieprzekroczonego wieku lat 40, którego nie wymaga się od kandydatów, którzy taką posadę już zajmują,
4. dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie larskim,
5. dowód znajomości języka polskiego,
6. świadectwo fizycznej zdolności wydane, lub stwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy udowodnią przynajmniej dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo, że złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin fizykacki.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 koron rocznie i ryczałt na objazdy w kwocie 700 koron w miesięcznych ratach z góry płatne.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po jednorocznej zadowalającej służbie.

Obowiązki lekarzy okręgowych określają ustawa z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17, rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy i ustawy z 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 198 wydane przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, tudzież instrukcya służbowa dla lekarzy okręgowych.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Nowym Targu w terminie do dnia 15 sierpnia 1909 włącznie.

Wydział Rady powiatowej.

Prezes: Witold Uznański.

Nowy Targ, dnia 7 lipca 1909.

L. 1373 (7051 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Strzeliskach nowych, Wydział powiatowy rozpisuje konkurs z terminem wnoszenia podań do 31 lipca b. r.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1000 kor., tudzież ryczałt na objazdy w kwocie 700 koron.

Podania kompetentów zaopatrzone być mają w dowody obywatelstwa austyackiego, nieprzekroczonego 40 roku życia, nieskazitelnego charateru, znajomości języków krajowych, dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonania praktyki, oraz dowody praktyki najmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim lub szpitalu powszechnym.

Wydział Rady powiatowej.

Bóbrka, dnia 17 czerwca 1909.

L. 2500.09 (7082)

Konkurs do wnoszenia podań o posadę inżyniera Rady powiatowej w Kałuszu z rocznymi poborami w kwocie 4160 kor., upływa z dniem 1 sierpnia 1909.

Wydział powiatowy.

Kałusz, dnia 13 lipca 1909.

# Kuratele.

L. cz. P. 105/9 (11) (6952 2—3)

Edykt.

Marya Iwanicka ur. Babij ze Stanina, uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Ilka Iwanickiego ze Stanina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. P. 69/909 (5) (6937 1—3)

Edykt.

Dr. Kazimierza Mańkowskiego z Ciężkowic, uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono ks. Jacka Michalika w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. P. V. 108/9 (6) (6942)

Edykt.

Paraskę Petriw uznano marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Petriw Hrycka z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 23 czerwca 1909.

L. cz. L. II. 9/9 (8) (6867)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Sieromską w Wołczuchach.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Wąsika w Wołczuchach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek J., dnia 1 lipca 1909.

L. cz. L. 6 9 (4) (6864)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jakóba Kajdy kowala w Siebieczowie.

Kuratorem jego ustanowiono Kościa Senyszyna, rolnika w Siebieczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. P. 92/9 (3) (6907)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Gelba w Bieczu.

Kuratorem jego ustanowiono Juliana Potoka w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 22 czerwca 1909.

L. cz. P. 56/9 (6955)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Maryę Dec w Zapoledniku ad Grębów.

Kuratorem jej ustanowiono Walentego Deca w Zapoledniku ad Grębów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Tarnobrzeg, dnia 16 marca 1909.

L. cz. P. 34/9 (7) (6982)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jurka Szostaka w Magierowie.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Koszułapa w Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 18 marca 1909.

L. cz. P. 204/8 (18) (6974)

Konstanty Biłowus rolnik z Antonowa, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Biłowusa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 26 marca 1909.

L. cz. L. 8/9 (4) (6972)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Stanisława Kozłowskiego w Leszczkowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Andrusiewicza, rolnika w Leszczkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. P. 139/9 (1) (6996)

Edykt.

Za niedołężnego na umyśle i marnotrawcę uznano Mikołaja Stebelskiego w Raju.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Biłyka w Raju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. L. IV. 14/8 (8) (7033)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Antoniego Batowskiego w Złoczowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Bernarda Brylskiego w Złoczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 27 maja 1909.

L. cz. L. 1/9 (4), P. 89/9 (4) (7046)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Łukasika w Gaboniu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Tokarczyka w Gaboniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 19 kwietnia 1909.

L. cz. P. 12 9 (7) (7045)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie uchwałą z dnia 20 stycznia 1909 Nc. V. 60/9 zatwierdzenia, kuratelę nad Wojciechem Hawrem w Siedleczce z powodu stwierdzonego przez Sąd powiatowy w Przeworsku marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Jana Kowala w Siedleczce.

C. k Sąd powiatowy. Oddział I.

Przeworsk, dnia 26 maja 1909.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. XIII. 280/9 (2) (6993 3—3)

Edykt.

Przeciw Sewerynowi Potworowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Spółkę fakturową stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie pozew o 838 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1909 w tym sądzie w sali Nr. 3, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Seweryna Potworowskiego ustanawia się pana adwokata dr. Karola Podlaszeckiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy S. I., Oddz. XIII.

Lwów, dnia 24 czerwca 1909.

L. Prez. 1377 18/9 (7008)

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie krajowym w Krakowie na IV. kadencyę rozpoczynającą się dnia 9 września 1909 o godzinie 9 rano c. k. radcę Dworu i wiceprezydenta Sądu krajowego dr. Dyonizego Pogorzelskiego, zaś zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego wyższego dr. Józefa Kaisera, Stanisława Gułkowskiego, Wilhelma Ursla i dr. Wilhelma Grodyńskiego, tudzież radców sądu krajowego Ferdynanda Ferensa, Karola Kulikowskiego, dr. Leona Jasiewicza, dr. Stanisława Trzaskowskiego i Rudolfa Pelca.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 13 lipca 1909.

L. cz. C. II. 368/9 (1) (7041)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi i Maryi Sliwińskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Franciszek Jahn z Czerniowiec do podpisanego sądu pozew o własność 6/10 lwh. 1645 gm. Jarosław.

Rozprawę wyznanaczono na 23 lipca 1909 o godzinie 10 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się dr. Ettingera adw. w Jarosławiu kuratorem, który ma ich bronić i ich praw strzedz na ich koszt i niebezpieczeństwo aż do ich zgłoszenia się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 8 lipca 1909

L. cz. Cw. III. 2742/9 (3) (7053)

Edykt.

Przeciw dr. Zdzisławowi Dzikowskiemu ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjską Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o zapłacenie sumy 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 28 maja 1909 Cw. III. 2742/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Romana Winiarza we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 2188/9 (1) (7022 1—3)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi vel Jędrzejowi Kołodziejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Leiba Józefa Klappera w Jarocinie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Kołodzieja ustanawia się pana dr. Krogulskiego adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Kołodzieja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. E. 4/9 (13) (7017)

W sprawie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Stanisławowi Przybyłowskiemu synowi Stanisława o 1749 kor. 52 hal., zastanawia się pozwoloną w myśl uchwały tutejszego sądu z dnia 16 lutego 1909 l. cz. E 4/9 (1) egzekucyę przez licytacyę dóbr Krzyworównia lwh. 232 ks. grunt. dla większych posiadłości tut. sądu wskutek wniosku ze strony egzekwującego wierzyciela galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a zarazem na wniosek tegoż egzekucyę prowadzącego Towarzystwa, zarządza się wykreślenie adnotacyi wdrożenia postępowania licytacyjnego uskutecznionego na karcie C. poz. 117 wykazu hipotecznego dla pomienionej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. C. I 246/9 (7079)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Kuśnierz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Uhnowie przez Spółkę pożyczkową w Tarnoszynie pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 23 lipca 1909 o godzinie 10.

Celem strzeżenia praw Pawła Kuśniera ustanawia się pana Łucia Migusa w Uhnówku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 11 czerwca 1909.

L. 81.808/VII. (6800)

# Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazowe kwoty w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

| Nadania | | | Nazwisko adresata | Miejsce przeznaczenia | Kwota | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Nr. | Data | Miejsce | | | K. | h. |
| 26 | 2/9 1908 | Dublany | Biuro rachunk. rolnicze Turskiego | | 6 | 50 |
| 197 | 1/9 „ | Lwów 6 | Jabłońska | Lwów | 20 | — |
| I. 1052 | 5/9 „ | „ 1 | Tarnowska | | 8 | — |
| 1941 | 27/8 „ | „ 5 | Unitas | Kraków | 3 | — |
| 1016 | 4/9 „ | „ 8 | Kerht | Nowy Sącz | 8 | 96 |
| I. 600 | 3/9 „ | „ 1 | Glück | Kraków | 20 | — |
| 2081 | 14/8 „ | Kraków 4 | Żak | „ | 10 | — |
| 288 | 8/9 „ | Tarnów 4 | Kucza | Sierosławice | 15 | — |
| 437 | 2/9 „ | Stryj | Lewicki | Boratyn | 4 | — |
| 91 | 17/9 „ | Brzeźnica | Zarząd dóbr | Brzeszcze | 10 | — |
| 926 | 14/9 „ | Tarnopol 2 | Katz | Wien | 9 | — |
| 4077 | 29/8 „ | „ 1 | Perlumka | Skała | 5 | — |
| 2289 | 14/8 „ | „ 1 | Majewski | Przemyśl | 4 | 50 |
| 115 | 2/9 „ | Wieliczka | Sirka | Kołomyja | 4 | — |
| I. 131 | 1/7 „ | Kraków 1 | Brydziński | Warszawa | 20 | 36 |
| 100 | 7/10 „ | Pomorzany | Łukasz | Wisłowa | 11 | — |
| II. 454 | 2/9 „ | Lwów 1 | Heigl | Insbruck | 23 | 45 |
| 6598 | 29.9 „ | Stanisławów 1 | Schlawe | Lwów | 6 | — |
| 4246 | 29/9 „ | Sambor | Dembniak | Sambor | 3 | 10 |
| 958 | 5/10 „ | „ | „ | „ | 3 | 40 |
| 1625 | 31/8 „ | Kraków 2 | Leśniak | Nowy Sącz | 5 | — |
| 2666 | 13/10 „ | Złoczów | Auerbach | Buczacz | 4 | 92 |
| 411 | 2/10 „ | Rzeszów 1 | Lenkowicz | Kraków | 15 | — |
| 332 | 24/9 „ | Radomyśl a/San | Palfy | Budapeszt | 6 | — |
| 128 | 21/10 „ | Ryglice | Szczepańska | Ryglice | 126 | — |
| 1295 | 19/10 „ | Tłumacz | Mandel | Muszyna | 30 | — |
| 825 | 3/11 „ | Lwów 8 | Kerth | Chełmiec | 17 | 92 |
| 5210 | 30/10 „ | „ 8 | Adler | Żółkiew | 38 | 66 |
| 814 | 20/2 1907 | Halicz | Hahn | Wojniłów | 2 | 60 |
| 316 | 2/11 1908 | Lwów 8 | Heigl | Insbruck | 23 | 45 |
| 44 | 7/11 „ | Toustobaby | Kołodij | Toustobaby | 10 | — |
| 812 | 23/7 „ | Stanisławów 2 | Olszowka | Tarnogród | 100 | — |
| 12 | 1/10 „ | Rożnów | Osaczuk | Kossów | 5 | 40 |
| I. 2367 | 12/10 „ | Przemyśl 1 | Mars i Sp. | Przemyśl | 3 | — |
| I. 2679 | 13/10 „ | „ 1 | „ | „ | 3 | 03 |
| 126 | 1/10 „ | Stanisławów | Rudel | Toporów | 20 | — |
| 605 | 3/7 „ | „ | Zahler | Nizniów | 8 | — |
| 1824 | 7/7 „ | „ 1 | Zambyńska | Lwów | 15 | — |
| 1418 | 16/6 „ | Kraków 4 | Attillo | Marta | 38 | 20 |
| 49 | 2/9 „ | Ciężkowice | Osika | Rodgoszcz | 10 | — |
| 62 | 1/10 „ | Oświęcim 1 | Brand | Szczucin | 26 | — |
| I. 1721 | 9/10 „ | Lwów 1 | Scharz | Lwów | 5 | — |
| 274 | 16/11 „ | Dobczyce | Happert u. Klein | Podgórze | 100 | — |
| 2784 | 7/10 „ | Kraków 1 | Szuman | Zakopane | 2 | 40 |
| 1518 | 4/10 „ | „ 1 | Zieliński | Gwoździec | 4 | — |
| 6937 | 18/7 „ | „ 1 | Kamiński | Oświęcim | 4 | — |
| 2254 | 6/10 „ | „ 1 | Bronfeld | Kraków | 5 | — |
| 6664 | 18/10 „ | „ 1 | Partulus | Winograd | 15 | — |
| 787 | 16/10 „ | Dobromil | Marciniczyn | Przemyśl | 4 | — |
| 47 | 1/12 „ | Lwów 8 | Heigh | Insbruck | 24 | 35 |
| 114 | 5/11 „ | Nadbrzeże | Knobler | Podwołoczyska | 4 | — |
| 76 | 9/11 „ | Nowy Sącz 3 | Fisch | Tarnów | 40 | — |
| 1508 | 26/10 „ | Żółkiew | Strumieńska | Kraków | 4 | — |
| I. 2059 | 11/12 „ | Lwów 1 | Kozak | Lwów | 20 | — |
| II.1520 | 9/12 „ | „ 1 | Sava R. Santi | Mostar | 3 | 15 |
| 1012 | 7/12 „ | Nowy Sącz | Zarząd dóbr | Zborowice | 4 | — |
| 179 | 8/10 „ | Dubiecko | Kaszycki | Dubiecko | 6 | — |
| 126 | 20/12 „ | Łysiec | Zwierzchność gminna | Łysiec | 60 | — |
| 602 | 18/12 „ | Sołotwina | Daweker | Michaly-Falva | 100 | — |

## C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 2 lipca 1909.

---

L. VII-a. 1280/1 (20) (7052)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Adolf Landes, dzierżawca apteki w Husiatynie, wniósł 22 czerwca 1909 podanie do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Knihininie wsi, lub w Knihininie kolonii, powiat Stanisławów.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lipca 1909.

---

L. cz. C. I. 411/9 (2) (7040)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Kondratek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Annę z Fijałków Kic i tow. pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 143 gminy Pełkinie objętej.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 28 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Kondratek ustanawia się pana adw. dr. Maurycego Ettingera w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jarosław, dnia 6 lipca 1909.

---

L. cz. C. I. 278/9 (c) (7067)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Kułaczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Hrehora Kułaczkowskiego pozew o zniesienie współwłasności lwh. 271 gm. Korolówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 8·30 rano w sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Chameidesa w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, dnia 1 lipca 1909.

---

L. cz. C. II. 278/9 (1) (7068)

Edykt.

Przeciw Małance Pastuch i Rozalii Pulak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Jana Terlegana syna Petra pozew o uznanie pretensyi w kwocie 980 kor. za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w tym sądzie sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Małanki Pastuch i Rozalii Pulak, ustanawia się pana dr. Józefa Thuminna adw. kraj. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 7 lipca 1909.

---

L. cz. Cg. I. 302/9 (1) (7054)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Geras, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. cyw. we Lwowie przez Iwana Kuzyka syna Fedka rolnika w Radrużu pozew o 2800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 8·30 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Bronisława Błażejewskiego we Lwowie, ul. Wałowa l. 31, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 1 lipca 1909.

---

L. Prez. 1037, 18 P/9 (7049)

Obwieszczenie.

Dla IV. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 6 września 1909 o godzinie 8·30 przed południem, zamianowało Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego Przewodniczącym Wiceprezydenta Sądu krajowego Stanisława Miłaszewskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Sylwerego Dzierżyńskiego, Leona Szechowicza, Jana Lekczyńskiego, Jakóba Löbensteina, Antoniego Liskozuba, Jana Garlickiego i radców c. k. sądu krajowego Leona Stefanowicza, dr. Seweryna Bersona, Wilhelma Jonasa, Stanisława Wierzbickiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego, Tadeusza Rybickiego i Stanisława Obertyńskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu kraj. karn.

Lwów, dnia 13 lipca 1909.

---

## Amortyzacye.

L. cz. T. 13/9 (6856 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem armortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia płatnych, dalej 28 maja 1909 na 3000 kor. dalej na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, z dnia 29 maja 1909 na 6000 kor. i na 6000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów to jest od d. 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

---

L. cz. T. 8 9 (1) (6851 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających, a mianowicie z daty Lisko dnia:

a) 27 maja 1909 na 6000 kor. opiewającego w dniu 27 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

b) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającego dnia 28 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

c) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającago przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

d) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

e) 28 maja 1909 na 3000 kor. opiewającego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

f) 29 maja 1909 na 6000 kor. opiewającego dnia 29 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego,

g) 29 maja 1909 na 6000 kor. opiewającego dnia 29 sierpnia 1909 płatnego przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionego.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie się zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

---

L. cz. T. 12/9 (1) (6855 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich dziesięciu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weksl. nieposiadających a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnych, z dnia 28 maja 1909 na 3000 kor., dalej na 3000 kor. i na 3000 kor., tudzież na 3000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, z dnia 29 czerwca 1909 na 3000 kor., dalej na 3000 kor. i na 3000 kor., tudzież na 3000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich dziesięć blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

---

L. cz. T. 14/9 (6857 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających, a mianowice z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 6000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnego, dalej z 28 maja 1909 na 6000 kor., dalej na 3000 kor. i w końcu na 3000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, dalej z 29 maja 1909 na 6000 kor. oraz na 3000 kor. i w końcu na 3000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów wekslowych to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

---

L. cz. Nc. XVIII. 373/8 (2) (6773 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefy Zielińskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Nr. 2080 filii uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego w Krakowie na kolczyki złote i obrączkę.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, cywilny
Oddział XVIII.

Kraków, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. T. 47/9 (2) (6892 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adeli Markiewiczowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 57.612 na imię Adeli Markiewiczowej wystawionej, na kwotę 45 kor. 20 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. T. IV. 10/9 (2) (6757 3—3)
Amortyzacya.

Na wniosek p. Zygmunta Parfamowicza, kuratora Józefa Martiniego, przedstawiony za pośrednictwem c. k. sądu powiatowego w Żabnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zniszczonej względnie zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krosna Nr. 1118 opiewającej na nazwisko Józefa Martiniego i sumę 6506 kor. 29 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna sąd prawo to za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. T. 36/9 (1) (6991 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Hermana Flitter i Gusty Flitter, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcom rzekomo zaginionych a do wylosowania przeznaczonych weksli:

1. weksel z daty Lwów, dnia 22 lutego 1908 na 400 kor. opiewający za trzy miesiące od daty wystawienia płatny, przez Hermana Flittera jako wystawcy a przez Salomona Riemera jako akceptanta podpisany.

2. Weksel z daty Lwów dnia 3 marca 1909 na 1000 kor. opiewający, płatny w trzy miesiący od daty wystawienia przez Sarę Gitlę Ulak i Kalmana Langnera jako akceptantów podpisany.

3. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 100 kor. opiewający, podpisany przez Maksa Grafa jako akceptanta.

4. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 500 kor. opiewający, przez Berla Müllera jako akceptanta poppisany.

5. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 400 kor. opiewający a przez Kazimierza Strzelbickiego i Zygmunta Leskiego jako akceptantów podpisany.

6. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 100 kor. opiewający przez Jakóba Stocka jako akceptanta podpisany.

7. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 opiewający, przez Hermana Flittera i Gustę Flitter jako akceptantów podpisany.

8. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewający, przez Hermena Flittera i Gustę Flitter jako akceptantów podpisany.

9. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewający, przez Hermana Flittera jako akceptanta podpisany.

10. Weksel bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewający przez Hermana Flittera jako akceptanta podpisany.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle ad 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 uznane zostaną za nieistniejące, zaś weksel ad 2. po upływie 45 dni od dnia płatności, to jest po 45 dniach licząc od 3 czerwca 1909 jako dnia płatności uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 maja 1909.

G. Zl. Nc. III. 71/9 (2) (6962 3—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen des Abraham Felberbaum, Kaufmann in Kujdańce wird das Verfahren zur Amortisirung der dem Gesuchsteller angeblich in Vorlust geratenen vom Gisela-Verein-Lebens und Versicherungsanstalt auf Gegenseitigkeit ausgestellten Polizze Nr. 255.542 dto Wien 9 März 1903, mittels welcher Abraham Felberbaum seine in Kujdańce am 12 Februar 1899 geborene Tochter Breine recte Brończia Felberbaum auf 1000 Kronen, zahlbahr am 1 Mai 1919, versichert hat, eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert, diese binnen 1 Jahr, vom Tage der letzten Kundmachung dieses Ediktes gerechnet, dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens diese Polizze nach Verlauf dieser Frist, für unwirksam erklärt wurde.

Vom k. k. Bezirks-Gericht, Abteilung III.
Zbaraż, am 8 Juli 1909.

L. cz. T. 9/6 (7) (6818 3—3)
Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie Oddział IV. ogłasza, że Iwan Gembarowski z Bielawiec zaginął od przeszło laz 30, wzywa się więc nieobecnego Iwana Gembarowskiego edyktem, ażeby w przeciągu jednego roku udzielił o sobie wiadomość tut. Sądowi względnie kuratorowi adwokatowi dr. Eugeniuszowi Kołaczkowskiemu w Złoczowie, ileże po upływie roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 13 kwietnia 1907.

L. cz. T. 11/9 (1) (6967 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Arona Wietschnera, kupca w Dukli, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego na blankiecie niemieckim z daty Nowy Sącz (bez bliższej daty) opiewającego na 3000 kor. płatnego „vier Monate a dato, opatrzonego podpisami „Leib Wiener“ jako przyjemcy oraz Simon Steif jako wystawcy i żyranta“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. T. 49,9 (1) (7010 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dawida Glücka w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 2 weksli in bianco na stemplach po 10 hal. niewypełnionych, lecz jedynie zaopatrzonych na każdym z nich w podpis Dawida Glücka jako wystawcy i żyranta.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 19 czerwca 1909.

# Spadki.

L. cz. A. 392/8 (4) (6922 2—3)
Edykt.

Dnia 10 grudnia 1908 zmarł w Spasie Fedor Myga Iwanów bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po nim z ustawy przychodzą między innymi nieznani z życia i miejsca pobytu Nykoła, Anna i Ołena Myga dzieci Iwana.

Wzywa się przeto ich do zgłoszenia się i wniesienia deklaracyi do spadku w sądzie tutejszym w przeciągu roku licząc od 6 kwietnia 1909, gdyż inaczej spadek przeprowadzony i przyznany zostanie tym, którzy do spadku się oświadczą i swe prawo dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. A. 114/9 (5) (6791 2—3)
Edykt.

C. k. Sąd powaitowy w Przemyślanach Oddział III. podaje do wiadomości, iż dnia 2 stycznia 1909 zmarł w Błotni Fedko Wiszniowiecki z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po nim z ustawy konkuruje między innemi Parańka Drebot.

Sąd nie znając pobytu Parańki Drebot wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła deklaracyę do spadku w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim dla niej ustanowionym.

Przemyślany, dnia 9 kwietnia 1909.

# Firmy.

L. cz. Firm. 347/9 (7023)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V. w Rzeszowie zarządza wpisanie w rejestrze zarobkowo-gospodarczym przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zebraniu członków w dniu 29 marca 1909 uchwalono zmianę statutu.

Według tego nowego statutu:

1. Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Rzeszów. Na podstawie uchwały Rady nadzorczej i Dyrekcyi mogą być zakładane ajencye i filie stowarzyszenia w różnych miejscowościach okręgu sądu obwodowego rzeszowskiego.

2. Celem stowarzyszenia jest dostarczanie swym członkom gotowych pieniędzy w gospodarstwie, handlu, przemyśle i rzemiośle, dostarczanie kredytu na kupno gruntów wogóle nieruchomości, oraz surowych materyałów dla celów przemysłowych i rolniczych, wyrabianie pożyczek hipotecznych członków stowarzyszenia, pośredniczenie między członkami stowarzyszenia a innemi instytucyami finansowemi, niemniej pośredniczenie między członkami stowarzyszenia jako wytwórcami a ich odbiorcami (zaliczkowanie faktur). Działalność swoją ogranicza stowarzyszenie do swoich członków.

3. Dyrekcya składa się z 4 członków, z których jeden jest przewodniczącym, drugi dyrektorem kasy.

W razie przeszkody dyrektora przewodniczącego lub kasyera, czynności ich obejmują dwaj pozostali dyrektorzy w porządku dokonanego wyboru.

W razie równoczesnej przeszkody dyrektora przewodniczącego i jego zastępcy czynności połączone z ich urzędem wykona dyrektor kasyer i jego zastępca.

4. Ogłoszenia podaje stowarzyszenie do wiadomości pod swoją firmą przez przybicie tychże na własnym budynku, ewentualnie afiszami rozlepionymi w siedzibie spółki.

Ogłoszenia, które według ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 L. 70 Dz. u. p. przez pisma publiczne obwieszczane być mają, zamieszczane będą w dzienniku wyznaczonym przez c. k. władze urzędowe wedle dyspozycyi § 16 ustawy z 14 maja 1873 L. 71 D. u. p.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 497 stow. IV. 102 (7011)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Trzebinia wieś.

Brzmienie firmy: „Chrześcijańska spółka spożywcza w Trzebini, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Data statutu: 4 kwietnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie swoim członkom artykułów spożywczych i domowego użytku w dobrym gatunku i po cenach targowych najniższych, dalej wszelkich przedmiotów, członkom przy prowadzeniu gospodarstwa lub wykonywania zawodu potrzebnych.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i jednego zastępcy.

Padpis firmy: (F. Z.) pod wyciśniętą stampilią nazwą firmy, podpisują dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia od spółki pochodzące będą podawane do publicznej wiadomości pisemnie w lokalu spółki i w miejscach widocznych w Trzebini wsi, oraz w dzienniku „Głos Narodu“ w Krakowie wychodzącym.

Udziały członków: Jeden udział wynosi dziesięć koron.

Ilość udziałów członka nie jest ograniczona.

Odpowiedzialność ograniczona do udziału i do dalszej kwoty równającej się wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 11 czerwca 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 531 Stow. III. 148 (7014)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Pierwsza spółka spożywcza członków stowarzyszeń katolickich w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Członek dyrekcyi wystąpił: ks. Andrzej Moliński.

Członek dyrekcyi wybrany: Józef Holuch w Krakowie.

Data wpisu: 11 czerwca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 353/9 Stow. V. 193 (7021)
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 29 czerwca 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie „Spółki oszczędności i pożyczek w Krzywczy nad Sanem“ odbyte 20 maja 1909, wybrało członkiem zarządu Jana Rosteckiego, gospodarza z Woli krzywieckiej w miejsce ustępującego ze zarządu Michała Kołodzieja.

Przemyśl, dnia 7 lipca 1909.

L. cz. Firm. 482 Rg. A. I. 35 (7016)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Markus Herschthal.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem.

Właściciel: Markus Herschthal w Krakowie.

Podpisuje firmę właściciel pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 8 czerwca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 562 Oddz. A. I. 180 (7015)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Półwsie Zwierzynieckie.

Brzmienie firmy: Simon Spitzel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką.

Właściciel: Szymon Spitzel, kupiec w Półwsiu Zwierzynieckim.

Podpisuje firmę właściciel słowami: „Simon Spitzel“.

Dzień wpisu: 25 czerwca 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 1034 Stow. II., 289 (7009 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Związek wydawniczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Wpis szczegółowy: Na walnem zgromadzeniu dnia 25 listopada 1907 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia. Likwidatorami zostali wybrani: Zygmunt Wasilewski, Stanisław Biega i Stanisław Kośmiński.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem z dodatkiem „w likwidacyi“, podpiszą wszyscy trzej likwidatorowie łącznie.

Dzień wpisu: 28 czerwca 1909.

Wierzycieli wzywa się, aby się zgłaszali u likwidatorów.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 27 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 428/9 (7024)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Rakszawa ad Łańcut.

Brzmienie firmy: Hirsch Perlmutter.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „wyrąb lasów i handel drzewa“.

Właściciel (I): Hirsch Perlmutter.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział V.
Rzeszów, dnia 3 lipca 1909.

G. Zl. Firm. 629 Spół. II. 536 (7012)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurden im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: „Mineralöl-Industrie-Actiengesellschaft Trzebinia“, polnisch: „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia“.

Hausniederlassung bisher: Trzebinia nunmehr: Krakau.

Statutenärnderung: Zu solchen Beschlusses der a. o. Generalversammlung vom 26 Mai 1909 genehmigt mit Erlass des k. k. Ministeriums des Inneren vom 18 Juni 1909 Z. 20 633 wurde der § 2 der bisherigen zu folge Erlasses des k. k. Ministeriums des Inneren vom 29 Augutt 1904 Z. 20.209 genehmigten Statuten dahin abgeändert, dass der Sitz der Gesellschaft von Trzebinia nach Krakau verlegt wurde.

Der ringangs bezogene Beschluss bildet den Anhang V. zu den bisherigen Statuten.

Datum der Eintragung: 28 Juni 1909.
K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung III.
Krakau, am 28 Juni 1909.

L. cz. Firm. 510 Spół. III. 95 (7013)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Dom zbożowy komisowo handlowy Jan Nowakowski i Sp. w Krakowie.

Wobec oświadczenia właścicieli firmy Mikołaja Nowakowskiego i Jana Nowakowskiego, że spółka nadal istnieje i przedsiębiorstwo prowadzi, cofa się tus. uchwałę z dnia 25 lipca 1908 L. cz. Firm. 690, którą wykreślenie firmy z urzędu zarządzonem zostało.

Dzień wpisu: 29 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 29 maja 1909.

---

Ч. сп. Фірм. 317/4 Стов. VI. 107 (6902)

Впис фірми стоваришеня зарібкового і господарчого.

Місце пробуваня стоваришеня: Перемишль.

Фірма: Міщаньска Каса, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 16 мая 1909.

Предмет предприємства: Цілею стоваришеня є: сполучити і піднести ремісницкі, промислові і господарскі сили своїх членів для їх добробиту. Діяльність стоваришеня обмежена є лиш до своїх членів.

Стоваришенє буде:

а) куповати і продавати движимости і недвижимости для своїх членів;

б) уряджувати склади з нарядів та материялів потрібних для своїх членів;

в) провадити для своїх членів торговлю і доставу товарів до перетвору;

г) займати ся перетворюванєм і продажию витворів своїх членів;

д) заохочувати своїх членів до закладаня робітень, торговель, фабрик, та взагалі побуджувати до підприємств і всякого промислу;

е) ширити між своїми членами фахові відомости про всякі галузи ремесла і промислу при помочи власного орґану, зборів, викладів, люстраций, наукових прогульок, практичних курсів і вистав;

ж) закладати і вести на власний рахунок фабрики і торговельні склади;

з) видавати часопись для піднесеня господарства, ремесла і промислу;

і) збирати запомоговий фонд дла вдів і сиріт по членах як також інвалідів;

к) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

л) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства, ремесла або промислу.

Час єствованя: Стоваришенє основано на час необмежений.

До першої управи зістали вибрані: др. Володимир Загайкевич, адвокат в Перемишли, яко завідатель, Йосиф Левчак, підприемець будівляний в Перемишли, яко заступник завідателя, Іван Борис, купець в Перемишли, яко касиєр, Махайло Кебузіньский, почтовий урядник в Перемишли, яко заступник члена управи, Іван Леньчик, шлюсар в Перемишли, заступник члена управи, Онуфрий Ткач, управитель „Ризниці" в Перемишли, застунником члена управи.

Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщують свої підписи завідатель взглядно єго заступник і другий член управи, або оден з справників і урядник, котрому надзираюча рада уділить право фірмованя.

Оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици в льокали стоваришеня або в одній з краєвих українських часописей, яку означить рада надзираюча. Річний звіт і білянс оголосить управа на 8 днів перед загальним збором в одній з українських краєвих щоденних часописей.

Загальні збори скликує ся тризазовим оголошенєм в часописи, все на 14 днів перед зборами з поданєм порядку зборів. Запрошенє се підпише предсідатель і секретар ради надзираючої.

Удїл членів виносить 20 корон і можна єго також вплатити тиждневими ратами що найменьше по 1 кор., перша однак рата не може бути низша як 10% зголошеної на удїл квоти. Члени відвічають крім своїм удїлом еще квотою до 5 разової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 21 червня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Перемишль, дня 19 червня 1909.

---

# Doniesienia prywatne.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

### Do Lwowa

#### Na dworzec główny:

| Pociąg posp. przych. o g. | Pociąg osob. przych. o g. | |
|---|---|---|
| 12·20 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. |
| 2·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. |
| — | 5·45 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. |
| — | 5·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 7·10 | z Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. |
| — | 7·25 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| — | 7·29 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 8·00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 8·05 | z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa. |
| — | 8·05 | z Jaworowa. |
| 8·55 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 9·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·20 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö. |
| — | 9·57 | z Sianek, Sambora. |
| — | 11·45 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 12·00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. |
| — | 12·40 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. |
| — | 1·10 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa. |
| — | 1·35 | z Wołkowa. |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl). |
| — | 2·00 | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| 2·05 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. |
| 2·15 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. |
| — | 4·25 | z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 4·50 | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| — | 5·00 | z Jaworowa. |
| — | 5·45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl. |
| — | 5·40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. |
| — | 5·58 | z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. |
| 5·40 | — | z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy. |
| 8·40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl. |
| — | 9·00 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap. |
| — | 9·30 | z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmosö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 9·55 | z Wołkowa. |
| — | 10·30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 11·00 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Koshawiny. |

#### Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·01 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 8·07 | Winnik. |
| — | 11·40 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. |
| — | 1·19 | Wołkowa. |
| 2·00 | — | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. |
| — | 3·26 | Winnik. |
| — | 5·15 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 9·39 | Wołkowa. |
| — | 10·12 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |

#### Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·27 | z Winnik. |
| — | 1·01 | z Wołkowa. |
| — | 3·07 | z Winnik. |
| — | 9·21 | z Wołkowa. |

### Ze Lwowa

#### Z dworca głównego:

| Pociąg posp. odch. o g. | Pociąg osob. odch. o g. | |
|---|---|---|
| 12·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. |
| 2·50 | — | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 3·50 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa. |
| — | 6·00 | do Sambora, Sianek, Csap. |
| — | 6·10 | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. |
| — | 6·14 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 6·20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 6·45 | do Wołkowa. |
| — | 7·30 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| 8·25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. |
| — | 8·20 | do Jaworowa. |
| — | 8·40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia. |
| — | 9·05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza. |
| 9·10 | — | do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 9·35 | do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 10·40 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 11·05 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. |
| 2·16 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| 2·23 | — | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania. |
| — | 1·45 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 2·50 | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. |
| 2·55 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia. |
| — | 3·15 | do Krakowa. |
| — | 3·55 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 3·40 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 2·35 | do Wołkowa. |
| — | 6·00 | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. |
| — | 6·12 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia. |
| — | 6·30 | do Jaworowa. |
| — | 6·55 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 7·00 | — | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów). |
| — | 7·10 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 8·00 | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·38 | do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·45 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 11·10 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 11·15 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·25 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·35 | do Rawy ruskiej (tylko w niedziele). |

#### Z dworca „Lwów-Podzamcze":

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 5·44 | Winnik. |
| — | 6·35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 7·13 | Wołkowa. |
| — | 11·00 | Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 1·30 | Winnik. |
| 2·31 | — | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 2·52 | Wołkowa. |
| — | 8·2[illegible] | Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 11·32 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża. |

#### Z dworca „Lwów-Łyczaków":

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·03 | do Winnik. |
| — | 7·32 | do Wołkowa. |
| — | 1·49 | do Winnik. |
| — | 3·14 | do Wołkowa. |

### Pociągi lokalne.

#### Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

#### Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

**UWAGA:** Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei panstwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

# WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne
**OGRZEWANIE**
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:
**Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.**
Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Morele**, brzoskwinie, gruszki wybrane najpiękniejsze, okazałe, 5 kilo 3 kor. Prawdziwe hiszpańskie wiśnie, słodkie, świeże, I-ma czereśnie, agrest po 2 kor. 50 hal. wysyła J. MULLER, właściciel winnic Kiskunhalas, Węgry.

**Kawy**

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
**handel herbaty i kawy**
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Żywe raki**

wysyła opłacone za zaliczką 60 sztuk wyborowych 8 kor., 60 sztuk stołowych raków 6 kor.
**KAPHAN, Buczacz.**

**Ubogi uczeń** III. klasy wydział. szkoły im. Staszica, piersiowo chory, uprasza o łaskawe datki, aby mógł wyjechać w okolicę górską, celem poratowania zdrowia. — Wszelkie łaskawe datki uprasza się nadsyłać na ręce matki Franciszki Janczewskiej Lwów, ul. Łyczakowska l. 65 w podwórzu.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
**inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.




## Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że są w obiegu weksle z mojem podpisem, gdy nigdy żadnych weksli nie podpisywałam i w przyszłości podpisywać ich nie potrzebuję, przeto przestrzegam przed nabywaniem tych weksli bo są fałszywe i za nie płacić nie będę.

We Lwowie, 14 lipca 1909.

**Helena Lewandowska.**

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

## Kontynentalno-Transatlantyckie biuro podróży

Heumattstr. 11 **BAZYLEA** Heumattstr. 11

**Sprzedaż biletów okrętowych i kolejowych.**

## Zamianę talonów

od akcyi **BANKU ZIEMSKIEGO w POZNANIU** na nową seryę kuponów rozpoczęliśmy z dniem 1 maja b. r.

W interesesie akcyonaryuszów zaleca się zamianę talonów uskutecznić **jeszcze w ciągu lipca b. r.** ze względu na prawdopodobnie od **1 sierpnia r. b.** mającą obowiązywać ustawę co do opodatkowania talonów od akcyi.

**Bank Ziemski w Poznaniu.**

## „NOWOŚCI LITERACKIE"

**Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.**

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

**Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.**

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń**
**Lwów, pasaż Hausmana 9.**

## Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

**Ajencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego**
**Lwów, Pasaż Hausmana 9.**
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

## Zwracamy uwagę

**że we Lwowie istnieje tylko jedna fabryka**

# SZTUCZNYCH NAWOZÓW

pierwszego gal. Tow. Akcyjnego dla przemysłu chemicznego
przedtem
**Spółki komandytowej Jul. Wanga, która właśnie w tym roku obchodzi swój jubileusz**

## 25-letniego istnienia

Okres ten czasu jest dostateczną gwarancyą, że fabryka nasza jest w stanie wyrabiać towar najlepszy i najlepiej do warunków krajowej gleby dostosowany.

Dlatego prosimy usilnie zwracać się do nas z zamówieniami

**podając dokładnie nasz adres:**

**Lwów, ul. Kościuszki 18, parter,**

i pamiętać, że każdy worek naszego towaru, jakoteż plomba nosi napis wskazujący naszą firmę i

wizerunek orła.

## Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

# Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

**Przewodnik po Rzymie,** z planem miasta. Kor. 3.—.
**Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych,** z planem miasta. Kor. 3.
**Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii,** z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
**Przewodnik po Neapolu,** z trzema planami. Kor. 3.—.
**Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri,** z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
**Przewodnik po Palermo,** z planem miasta. Kor. 2.—.
**Przewodnik po Tatrach,** z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
**Przewodnik po Tatrach zachodnich,** z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
**Przewodnik po Lwowie,** z planem miasta. Kor. 2.—.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.